

PIOTR KRYCZKA  
Lublin

## REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI W PROCESIE PRZEMIAN

### UWAGI WSTĘPNE

Okresy „zwrotów”, „przełomów” i „transformacji” łączą się u nas zwykle z szukaniem ukrytych rezerw, odkrywaniem na nowo nienormalności w dotychczasowym rozwoju. Tak więc po raz kolejny na łamy prasy i na warsztaty badaczy wraca problem opóźnienia gospodarczego i społecznego terenów wschodnich Rzeczypospolitej i ich niedoinwestowania. Tzw. ściana wschodnia do społecznego obiegu weszła jako strefa problemowa.

Tym razem w nowej sytuacji politycznej, przy postępującej decentralizacji i uruchamianiu narzędzi gospodarki rynkowej, problemy „ściany wschodniej” jawią się w innej – miejmy nadzieję – perspektywie. O ile bowiem w przeszłości rozwój regionalny łączono z inwestycjami przemysłowymi (w ten sposób szybko zaczęły rozwijać się Puławy po lokalizacji Zakładów Azotowych i Łęczna jako ośrodek nowego zagłębia węglowego), o tyle teraz szuka się nowych rezerw przede wszystkim w istniejących zasobach ludzkich i ich zdolnościach do aktywizacji możliwości lokalnych. Być może – przy rozsądnej polityce gospodarczej – „ścianę wschodnią” czeka analogiczna kariera jak Flandrię w Belgii. Niedoinwestowana w okresie wszechwładnego panowania przemysłu ciężkiego i wydobywczego, przegrywająca konkurencję z uprzemysłowioną Walonią, od przeszło 30 lat stała się lokomotywą gospodarki belgijskiej przez rozwój rolnictwa, przemysłu przetwórczego, przemysłu lekkiego i turystyki.

Niezależnie od tego, jakie miejsce zajmie „ściana wschodnia” w przyszłym rozwoju ekonomicznym Polski, już dzisiaj bliższego rozeznania wymaga stan jej obecnego potencjału. Jaki jest jej stopień zainwestowania i jakie trendy występują w tej dziedzinie? Jakie siły miejscowe angażują się w proces transformacji i jakimi ścieżkami proces ten obecnie przebiega? Jakie konkretne przedsięwzięcia są obecnie podejmowane? Czy nawiązują one do dawnych trendów rozwojowych czy są one zupełnie nowe?

Prace studialne nad problemami „ściany wschodniej” podzielono na trzy części, a ściślej odniesiono je do trzech wyodrębnionych jednostek terytorialnych. Te trzy jednostki to: region północno-wschodni z Białymstokiem, region środkowo-wschodni z Lublinem i region południowo-wschodni z Rzeszowem. Założono bowiem, że aczkolwiek cała „ściana wschodnia” ma pewne wspólne problemy, to jednak poszczególne jej części różnicują warunki glebowe, po części odmienna przeszłość historyczna i związane z nią problemy etniczne niektórych ośrodków, a ponadto trzy wyraźne strefy ciężenia organizujące w przeszłości i obecnie sieć powiązań gospodarczych, społecznych, kulturalnych, a przez kilkadziesiąt lat i administracyjnych wokół Białegostoku, Lublina i Rzeszowa.

Przedmiotem tego opracowania będzie region środkowo-wschodni, obejmujący dziś cztery województwa, a mianowicie: białkopodlaskie, chełmskie, lubelskie i zamojskie. Po II wojnie światowej do 1975 r. stanowiły one jeden obszar administracyjny b. woj. lubelskiego, obejmujący 24,9 tys. km<sup>2</sup> z ludnością 1 960 000 mieszkańców na koniec 1974 r.<sup>1</sup> W wyniku reformy województwo to zostało podzielone na cztery mniejsze jednostki, a mianowicie:

- województwo białkopodlaskie – 5348 km<sup>2</sup> i 280 tys. mieszkańców
- województwo chełmskie – 3866 km<sup>2</sup> i 221 tys. mieszkańców
- województwo lubelskie – 6792 km<sup>2</sup> i 885 tys. mieszkańców
- województwo zamojskie – 6980 km<sup>2</sup> i 472 tys. mieszkańców<sup>2</sup>.

Łączny obszar tych województw wyniósł więc w momencie startu 22 986 km<sup>2</sup> i zamieszkiwało na nim 1 858 000 mieszkańców. Zmiany w stosunku do dawnego woj. lubelskiego były niewielkie; obszar ten pomniejszono na północy o kilka gmin, które weszły do woj. siedleckiego (m.in. Łuków) oraz na południu na rzecz woj. tarnobrzeskiego (m.in. Janów Lubelski), a także powiększono przez wejście w skład woj. lubelskiego gminy Ryki (dawniej warszawskie). Nie są to więc zmiany istotne, aby uniemożliwiały szukanie ewentualnych odniesień niektórych trendów rozwojowych do dalszej przeszłości sprzed 1975 r.

## I. HISTORYCZNE I KULTUROWE TRADYCJE REGIONU

Jednorodny dzisiaj pod wieloma względami region środkowo-wschodni w przeszłości nie był taki. Miał przez stulecia charakter pogranicza i podlegał wszystkim tym wpływom i przemianom, które były udziałem historycznej Małopolski Wschodniej. Ścierały się tutaj wpływy polityczne czterech państwowości:

<sup>1</sup> „Mały Rocznik Statystyczny” 1975 s. 8.

<sup>2</sup> Tamże 1976 s. 14-15.

ruskiej, polskiej, litewsko-ruskiej od czasów Jagiellonów, a do XVI w. nie można wykluczyć wpływów Księstwa Mazowieckiego. Za rywalizacją polityczną szły wpływy kultury zachodnio-łacińskiej przez Kraków i Sandomierz oraz bizantyjsko-ruskiej przez Chełm i Lwów.

W średniowieczu wykształciły się dwa znaczące ośrodki polityczne i gospodarcze w tym regionie, a mianowicie: Chełm i Lublin.

Chełm jako gród obronny spełniał ważną rolę na ówczesnej Rusi już w wieku XI i XII, a w pierwszej połowie XIII w. był stolicą księstwa halicko-włodzimierskiego. Prawa miejskie miał uzyskać już w 1233 r.<sup>3</sup>; dopiero w 1366 r. wszedł w granice państwa polskiego i w 1392 r. uzyskał prawa miejskie od Władysława Jagiełły. W 1375 r. papież Grzegorz XI erygował w Chełmie diecezję, zależną od metropolii polskiej drugiej, mającej najpierw swą siedzibę w Haliczu, a później we Lwowie. Diecezja obejmowała swoimi granicami ziemię chełmską, niemal całe ówczesne woj. bełskie oraz małe części ówczesnych województw lubelskiego i wołyńskiego. W 1490 r. siedziba diecezji chełmskiej została przeniesiona do Krasnegostawu<sup>4</sup>.

Drugim ośrodkiem był Lublin, dzisiaj największe miasto na prawym brzegu Wisły. Najpierw rozwijał się jako gród kasztelański; wzmianka źródłowa z 1198 r. potwierdza istnienie archidiakonatu lubelskiego z siedzibą w Lublinie, należącego do diecezji krakowskiej, a obejmującego znaczną część historycznej Lubelszczyzny<sup>5</sup>. Prawa miejskie otrzymał Lublin w 1317 r. od Władysława Łokietka. Wielkie znaczenie zyskał z chwilą zawarcia unii polsko-litewskiej, był ważnym ośrodkiem handlu między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Tutaj odbywały się słynne targi, rozwijało się rzemiosło. Od drugiej połowy XV w. stał się stolicą województwa, od XVI w. w Lublinie odbywały się sejmiki ziemskie, w 1569 r. był miejscem potwierdzenia unii polsko-litewskiej, co upamiętnia położony dziś w centrum miasta Plac Litewski i granitowy obelisk. Od 1578 r. do końca I Rzeczypospolitej stał się siedzibą Trybunału Koronnego dla Małopolski.

O wspaniałej przeszłości Lublina świadczą jego zabytki: Stare Miasto zakwalifikowane jako zabytek klasy zerowej z patrycjuszowskimi kamienicami mieszczańskimi z XVI i XVII w. oraz fragmentami murów obronnych z XIV w. Unikalny charakter ma kaplica Świętej Trójcy na Zamku z XIV w. w stylu gotyckim z oryginalnymi freskami bizantyjsko-ruskimi z 1418 r.; jest to jedyne udokumentowane, najdalej wysunięte na zachód świadectwo wpływu kultury bizantyjskiej w Europie.

<sup>3</sup> Zob. *Statystyka miast i osiedli 1945-1965*. Warszawa 1967 s. 937.

<sup>4</sup> *Diecezja lubelska. Informator historyczny i administracyjny*. Oprac. M. Zahajkiewicz. Lublin 1985 s. 38.

<sup>5</sup> Tamże s. 39.

Dwa pozostałe ośrodki miejskie, tj. Biała Podlaska i Zamość, będące dziś siedzibami władz wojewódzkich, zaznaczyły swoją obecność w regionie później i na mniejszą skalę.

Biała Podlaska swój rozwój zawdzięczała temu, że była własnością Radziwiłłów. Prawa miejskie uzyskała w 1480 r., a w wieku XVI-XVII znana była jako znaczący ośrodek oświaty, gdyż posiadała gimnazjum na prawach filii Akademii Krakowskiej.

Najmłodszym ośrodkiem jest Zamość. Akt lokacyjny miasta-twierdzy wydał bowiem w 1580 r. Jan Zamoyski. Od początku spełniał dwie podstawowe funkcje. Od chwili utworzenia w 1589 r. ordynacji zamojskiej stał się jej rezydencją i głównym ośrodkiem gospodarczym, natomiast jako twierdza odgrywał znaczącą rolę podczas najazdów kozacko-tatarskich i wojen szwedzkich. Od 1595 r. do drugiej połowy XVIII w. posiadał Akademię. Od drugiej połowy XVIII w. stopniowo tracił znaczenie gospodarcze i kulturalne, pozostał jednak jako wspinały zabytek architektury renesansowej z fortyfikacjami, ratuszem, kamienicami wokół rynku i kolegiatą.

Z pozostałych znaczniejszych ośrodków miejskich na terenie regionu prawa miejskie otrzymały: Kraśnik – 1377 (Kraśnik Fabryczny – 1954, w 1975 r. został włączony do Kraśnika), Krasnystaw – 1394, Hrubieszów – 1440, Lubartów – 1543, Biłgoraj – 1578, a Puławy, rezydencja Lubomirskich od XVII w., a następnie Sieniawskich i Czartoryskich, ważny ośrodek życia kulturalnego i literackiego na przełomie XVIII i XIX w. – dopiero w 1906 r.<sup>6</sup>

Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w. ziemie te znalazły się pod obcym panowaniem. Zamojskie już po pierwszym rozbiórce znalazło się w monarchii Habsburgów, pozostałe z Lublinem, Chełmem i Białą Podlaską przypadły Austrii w 1795 r. W roku 1809 ziemie te weszły do Księstwa Warszawskiego, a po przegranej Napoleona w wyniku Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. znalazły się w granicach Królestwa Kongresowego i dzieliły jego los do 1918 r. Przez cały ten czas pozostawały terenami rolniczymi. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, ukazujący się w latach 1879-1895, informował o statusie administracyjnym tych ziem, ich stanie ludnościowym, historycznych zabytkach i stopniu rozwoju ekonomicznego.

Lublin, Chełm i Zamość były miastami powiatowymi i należały w tym czasie do guberni lubelskiej (Lublin był jednocześnie siedzibą władz gubernialnych), Biała Podlaska zaś – zwana wówczas Białą lub Białą Radziwiłłowską – była również miastem powiatowym, ale należała do guberni siedleckiej. „Pod względem przemysłu fabrycznego – pisał *Słownik geograficzny* – gubernia

---

<sup>6</sup> *Statystyka miast* s. 936-947.

lubelska zajmowała jedno z ostatnich miejsc w kraju<sup>7</sup>. Miała ona 827 „fabryk”, które zatrudniały 4399 robotników<sup>8</sup>. Podobnie został scharakteryzowany powiat bialski, który z 29 „fabrykami” zajmował „ostatnie miejsce w całej guberni [siedleckiej – przyp. P.K.] co do ilości fabryk”<sup>9</sup>. Dla jasności należy dodać, że tzw. fabryki w obu wypadkach to: gorzelnie, browary, olejarnie, fabryki octu, młyny wodne lub parowe, garbarnie, fabryki mydła, fabryki narzędzi rolniczych, kilka fabryk mebli.

Status gospodarczy nie różnił wówczas w sposób szczególny tych czterech ośrodków. Były one gospodarczo zaniedbane. Podstawowym źródłem utrzymania dla zdecydowanej większości ludności było rolnictwo, na południu zaś w dobrach ordynacji zamojskiej – także leśnictwo. Tylko pod względem liczby ludności wybijał się już wówczas Lublin, który miał w 1880 r. 25 916 mieszkańców<sup>10</sup>, podczas gdy Chełm w 1878 – 7 152<sup>11</sup>, Biała też w 1878 – 7 112<sup>12</sup>, a Zamość w 1884 – 7 620<sup>13</sup>.

Swoją wyższą pozycję w regionie zawdzięczał Lublin niewątpliwie roli, jaką historycznie odgrywał. Od 1805 r. doszła do tego funkcja stolicy biskupiej. Kiedy bowiem po trzecim rozbiórce Polski Lublin znalazł się w granicach Austrii, wysunięty został projekt zniesienia diecezji chełmskiej i utworzenia w jej miejsce diecezji lubelskiej. Oficjalnie diecezja chełmska została zniesiona przez Piusa VII w 1805 r.; katedra, kapituła i biskup zostali przeniesieni na mocy rozporządzenia papieskiego z Krasnegostawu do Lublina. Diecezja ta powiększyła w XIX w. zarówno swój obszar, jak i obowiązki. W następstwie skasowania przez rząd carski w 1867 r. diecezji podlaskiej (Siedlce) biskupi lubelscy przejęli troskę o duszpasterstwo na tych terenach: do 1918 r., tj. do oddzielenia diecezji podlaskiej od lubelskiej, istniała jedna administracja dla całego terenu i jedno seminarium duchowne w Lublinie. Podobnie po kasacie unii brzeskiej w 1875 r. diecezja lubelska przejęła opiekę nad tymi unitami, którzy nie zgodzili się przejść na prawosławie<sup>14</sup>.

Niezależnie od tego Lublin był siedzibą guberni lubelskiej, a od 1877 r. znalazł się na trasie linii kolejowej łączącej Warszawę z Kowlem.

---

<sup>7</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T.1-15. Warszawa 1880-1902 – t.5 s. 435.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże t. 1 s. 169.

<sup>10</sup> Tamże t.5 s. 421.

<sup>11</sup> Tamże t.1 s. 553.

<sup>12</sup> Tamże s. 168.

<sup>13</sup> Tamże t. 14 s. 375.

<sup>14</sup> *Diecezja lubelska* s. 40-41.

Zarówno ośrodki miejskie, jak i cały region stanowiły w tym czasie zbiorowość heterogeniczną pod względem wyznaniowym. Gubernia lubelska miała w 1881 r. 62,8% ludności katolickiej, 19,6% – ludności prawosławnej, 14,1% – żydowskiej, 2,3% – protestanckiej oraz 1,2% – innych wyznań<sup>15</sup>. Powiat bialski miał w 1878 r. aż 61,0% ludności prawosławnej, 22,5% – żydowskiej, tylko 16,0% katolików oraz 0,3% protestantów i 0,2% mahometan<sup>16</sup>. W strukturze wyznaniowej ludności miejskiej szczególnie duży odsetek stanowili żydzi: w Chełmie – 34,7%<sup>17</sup>, w Lublinie – 49,2%<sup>18</sup>, a w Zamościu aż 65,7%<sup>19</sup>.

Po upadku powstania styczniowego przedmiotem szczególnie nasilonej rusyfikacji stała się Chełmszczyzna. Od czasów Unii Brzeskiej z 1595 r. zamieszkiwały tutaj duże skupiska unitów. Ich prześladowania po 1864 r. doprowadziły do oficjalnego „przejścia” Unii na prawosławie w 1875 r. Chełm stał się siedzibą diecezji prawosławnej warszawsko-chełmskiej oraz zyskał prawosławne seminarium duchowne. Po rewolucji 1905 r. wzmożyły się znowu działania rusyfikacyjne; w 1912 r. Chełmszczyzna została formalnie wyodrębniona z guberni lubelskiej i jako gubernia chełmska włączona bezpośrednio do cesarstwa rosyjskiego.

W przeddzień odzyskania niepodległości w 1918 r. na obecny region środkowo-wschodni składały się więc trzy jednostki o pewnym stopniu odrębności etnicznej, religijnej i znaczonej także – może w mniejszym stopniu – zmieniającą się przynależnością administracyjną<sup>20</sup>. Rejon bialski, chełmski i lubelsko-zamojski cechował wszakże zbliżony stopień rozwoju ekonomicznego i sieć historycznie ukształtowanych powiązań gospodarczych. W odrodzonej Rzeczypospolitej te ośrodki powiązано w jedną całość w postaci woj. lubelskiego, dodając mu na północy Siedlce z terenami przyległymi (w 1939 r. było to największe po Lublinie miasto woj. lubelskiego z 41 tys. mieszkańców).

Podobnie jak w okresie poprzednim tak i w okresie międzywojennym przemysł stanowił w woj. lubelskim mało znaczącą gałąź gospodarki narodowej. Według spisu z 9 XII 1931 r. z pracy w przemyśle utrzymywało się zaledwie

<sup>15</sup> *Słownik geograficzny* t. 5 s. 435.

<sup>16</sup> Tamże t. 1 s. 169.

<sup>17</sup> Tamże s. 553.

<sup>18</sup> Tamże t. 5 s. 421.

<sup>19</sup> Tamże t. 14 s. 375.

<sup>20</sup> Formalnie gubernia lubelska w granicach do 1912 r. miała następujące powiaty: lubelski, zamojski, nowoaleksandryjski (puławski), lubartowski, krasnostawski, janowski, biłgorajski, tomaszowski i hrubieszowski. W południowej części guberni siedleckiej obok powiatu bialskiego znajdowały się jeszcze powiaty radzyński i włodawski. Siedziby miast powiatowych liczyły wówczas po kilka tysięcy mieszkańców.

13,9% ludności województwa<sup>21</sup>, podczas gdy w innych województwach był znacznie wyższy i wynosił np. w woj. śląskim – 54,6%, łódzkim 31,4%, kieleckim – 26,8%. Wyższy był także w woj. krakowskim (18,6%) i białostockim (14,1%)<sup>22</sup>. Wprawdzie woj. lubelskie nie zajmowało pod tym względem ostatniego miejsca w ówczesnej strukturze administracyjnej państwa, gdyż niższe wskaźniki ludności utrzymującej się z pracy w przemyśle miały wszystkie województwa wschodnie i południowo-wschodnie, niemniej jednak z chwilą ustalenia nowych granic wschodnich po 1944 r. tereny te automatycznie spadły na ostatnie miejsce. Analogiczna prawidłowość występowała, gdy z jednej strony dochodziło do wyodrębnienia kategorii ludności utrzymującej się z rolnictwa i przeciwstawienia jej wszystkim pozostałym kategoriom ludności razem wziętym, utrzymującym się z innych źródeł. Województwo lubelskie ze swoimi 71,0% ludności rolniczej ustępowało pod tym względem tylko województwom wschodnim i południowo-wschodnim (z wyjątkiem lwowskiego) i równało się z woj. białostockim, które posiadało 69,9% ludności utrzymującej się z rolnictwa<sup>23</sup>. W sumie więc, gdyby za punkt odniesienia wziąć terytorium obecnego państwa polskiego, tereny międzywojennego woj. lubelskiego były najmniej zindustrializowanymi terenami.

Rozmieszczenie ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych na terenie ówczesnego woj. lubelskiego było dość równomierne. Z wyjątkiem Lublina nie występowały w zasadzie ośrodki przemysłowe. Pewne skupienia zakładów przemysłowych odnotować można w Chełmie, Zamościu, Hrubieszowie i Międzyrzeczu. Około 50% zakładów przemysłowych miało swoją lokalizację na wsi. Województwo miało tylko kilka większych zakładów. Dość powiedzieć, że spośród 5715 zakładów tylko osiem posiadało „świadectwa przemysłowe I stopnia” i były to wszystko cukrownie, a dalsze trzy – „świadectwa przemysłowe II stopnia” (dwie fabryki samolotów i drożdżownia), zaś aż 5508 – „świadectwa przemysłowe” VI, VII i VIII kategorii<sup>24</sup>.

Według wspomnianego spisu ludności z 1931 r. 108 tys. robotników, łącznie z chałupnikami, było zatrudnionych w zawodach pozarolniczych, z tego 59,1 tys. w przemyśle i górnictwie, 20,1 tys. było bezrobotnych, a dalszych 18,2 tys. pracowało jako służba domowa. W stosunku do sytuacji z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia był to wszakże wielokrotny wzrost ludności pozarolniczej.

<sup>21</sup> „Mały Rocznik Statystyczny” 1938 s. 32.

<sup>22</sup> Tamże s. 32-34.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> P. Kryczka, Z. Słotwiński. *Proces urbanizacji województwa lubelskiego po wyzwoleniu*. W: *Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny*. Pod red. J. Turowskiego. Lublin 1970 s. 11; por. Cz. Strzeszewski. *Stan i możliwości rozwoju przemysłu w województwie lubelskim*. W: *Planowanie przestrzenne. Region Lubelski*. Warszawa 1947 s. 100.

Niemniej jednak takie sektory, jak: handel, transport, służba publiczna, szkolnictwo i lecznictwo zatrudniały znikomy odsetek pracowników najemnych<sup>25</sup>. Czesław Strzeszewski przyjmuje dla pokryzysowego 1937 r. liczbę 17 494 najemnych pracowników fizycznych zatrudnionych w przemyśle, z czego 34,2% zatrudnionych było w przemyśle rolno-spożywczym, głównie w cukrowniach (13,8%) i młynach (12,2%); 19,8% – przy produkcji materiałów budowlanych; 18,6% – w przemyśle drzewnym. Zatrudnienie w przemyśle metalowym znajdowało się na czwartym miejscu (17,7%), a inne gałęzie przemysłu były tak bardzo słabo reprezentowane, że w zasadzie nie liczyły się w ogólnej strukturze zatrudnienia najemnych pracowników fizycznych<sup>26</sup>.

Najszybciej w regionie rozwijał się Lublin. W odrodzonej Polsce stał się siedzibą władz wojewódzkich i ważnym ośrodkiem społecznym, kulturalnym i naukowym. W listopadzie 1918 r. przez kilka dni był siedzibą pierwszego po odrodzeniu rządu Rzeczypospolitej z Ignacym Daszyńskim na czele. W grudniu 1918 r. rozpoczął działalność Uniwersytet Lubelski znany później pod nazwą Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL). W 1939 r. Lublin liczył już 122 tys. mieszkańców, podczas gdy Chełm – 28,3 tys., Zamość – 26,4 tys., a Biała Podlaska – 19,3 tys. (drugie po Lublinie – Siedlce, od 1946 r. poza woj. lubelskim, liczyły wówczas 41 tys. mieszkańców<sup>27</sup>).

W 20-leciu międzywojennym zwiększył się wyraźnie odsetek ludności przyznającej się do polskości. Według spisu z 1931 r. aż 85% mieszkańców województwa deklarowało się jako ludność polska, 10,5% – jako ludność żydowska, 2,6% – ukraińska, 0,6% – niemiecka, 0,4% – ruska, po 0,1% – białoruska i rosyjska<sup>28</sup>. W miastach ludność żydowska stanowiła aż 37,5%, a do wyznania mojżeszowego zakwalifikowało się w miastach aż 43,7%; z kolei do wyznania prawosławnego przyznawało się 8,5% mieszkańców, a na wsi – 10,0%<sup>29</sup>.

Rozpoczęty jeszcze w XIX w. proces upadku i agraryzacji małych miast w okresie międzywojennym pogłębił się znacznie. Małe miasta i miasteczka chyliły się ku upadkowi z powodu kurczenia się produkcji rzemieślniczej, wypieranej przez tańsze towary pochodzenia fabrycznego. Jeżeli ludność tych miast nie zmniejszała się, to tylko ze względu na brak możliwości odpływu gdzie indziej i dużej ilości ludności żydowskiej mającej mniejsze możliwości zmiany warunków życia. Jedynie miasta powiatowe, ze względu na ich funkcje administracyjno-usługowe, rozbudowywały się stopniowo. Tempo wzrostu ludności miejskiej

<sup>25</sup> „Mały Rocznik Statystyczny” 1938 s. 237.

<sup>26</sup> S t r z e s z e w s k i, jw. s. 100.

<sup>27</sup> *Statystyka miast* s. 168-169, 310.

<sup>28</sup> „Mały Rocznik Statystyczny” 1938 s. 23.

<sup>29</sup> Tamże s. 25.

było jednak bardzo wolne. Według spisu z 1931 r. ludność miejska stanowiła w woj. lubelskim 17,6% ogółu mieszkańców województwa<sup>30</sup>.

W okresie II wojny światowej ten słaby potencjał regionu poniósł poważne straty zarówno gospodarcze, jak i ludnościowe. Około 60% zakładów przemysłowych zostało zniszczonych całkowicie lub częściowo: straty w budynkach przemysłowych wyniosły 36,4%, a w wyposażeniu i urządzeniach – 41,6%<sup>31</sup>. W podstawowych dotychczas gałęziach przemysłu ówczesnej Lubelszczyzny zniszczono: w przemyśle rolno-spożywczym 61% zakładów, w przemyśle mineralnym – 81%, metalowym – 57%, w przemyśle drzewnym – 69%<sup>32</sup>.

Nie mniej dotkliwe były straty w ludziach. Okupacja spowodowała znaczne wyniszczenie ludności przede wszystkim w miastach. Eksterminacyjna polityka okupanta wobec ludności żydowskiej, która stanowiła znaczny odsetek ludności miejskiej, oraz zniszczenia w zabudowie miast były powodem, że po wojnie w sposób widoczny spadła liczba ludności miejskiej; podobnie uległ też znacznemu obniżeniu odsetek tej ludności w stosunku do ogółu ludności województwa. Z mniejszych miast najbardziej ucierpiały Puławy, Łuków, Radzyń, Międzyrzec i Tomaszów Lubelski<sup>33</sup>. Spis z 14 II 1946 r. wykazał zmniejszenie się odsetka ludności miejskiej na terenie ówczesnego woj. lubelskiego do 16,0%<sup>34</sup>. Lublin w tym czasie liczył 99,4 tys. mieszkańców, Chełm – 23,3 tys., Zamość – 20,9 tys., a Biała Podlaska – 15,0 tys.<sup>35</sup>

## II. ROZWÓJ REGIONU W LATACH 1944-1989

Sposób prezentacji tego okresu w dziejach regionu środkowo-wschodniego wyznacza w dużym stopniu reforma administracyjna z 1975 r., która w miejsce jednego dużego woj. lubelskiego, pokrywającego się terytorialnie z dzisiejszym tzw. regionem środkowo-wschodnim, wprowadziła cztery województwa, a mianowicie: białkopodlaskie, chełmskie, lubelskie i zamojskie. Reforma ta, kreując nowe ośrodki wojewódzkie, wzmocnione dodatkowo dwustopniowym tylko systemem administracyjnym, uruchomiła nowe warunki rozwojowe. Nie bez znaczenia był także fakt, że zapoczątkowany w związku z tym nowy system gromadzenia danych statystycznych ujawnił w sposób bardziej czytelny różni-

<sup>30</sup> Tamże s. 24.

<sup>31</sup> *Statystyka Polski*. Seria D. Z. 3. *Spis zakładów przemysłowych 1945*. Warszawa 1947.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*. T.1. Wrocław 1965 s. 690.

<sup>34</sup> R. Wiśniewski. *Lubelszczyzna w liczbach*. Lublin 1964 s. 8.

<sup>35</sup> *Statystyka miast* s. 168, 310.

cowanie w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu. Ponieważ po wejściu reformy w życie w dniu 1 I 1975 r. statystyki odtwarzały retrospektywnie stan na terenie nowych województw sprzed 5 lat (tj. na rok 1970), rysujące się zróżnicowania można będzie odnieść do początków lat siedemdziesiątych.

Po II wojnie światowej, już od 1944 r., Lubelszczyzna dopisała do swojej historii dodatkowe „atuty”. To z Lublinem związany został pierwszy oficjalny akt nowej komunistycznej władzy w Polsce, jakim był manifest PKWN z 22 VII 1944 r. Dzień ten został świętem państwowym do 1990 r. Od lipca 1944 do stycznia 1945 r. Lublin pełnił funkcję stolicy. W Lublinie urodził się i spędził młodość Bolesław Bierut, czołowy wówczas działacz ruchu komunistycznego, przewodniczący KRN, w latach 1947-1952 komunistyczny prezydent ówczesnej Rzeczypospolitej, w latach 1952-1954 – Prezes Rady Ministrów. W tamtych realiach centralnie planowanej gospodarki oznaczało to posiadanie „dobrych układów” dla inwestowania w rozwój Lubelszczyzny, dodajmy – rozwój taki, jak go wówczas pojmowano, a więc przede wszystkim inwestycje w przemysł ciężki.

Początki wielkiego przemysłu metalowego sięgają na Lubelszczyźnie 1937 r. Wówczas to zostały podjęte decyzje lokalizacyjne w Lublinie, Świdniku, Kraśniku Fabrycznym i Poniatowej mające na celu gospodarczą aktywizację tych terenów w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Podjęto w tej dziedzinie prace inwestycyjne, a niektóre zakłady dały nawet pierwszą produkcję. Wojna i okupacja zniszczyły w poważnym stopniu te inwestycje. W okresie 1950-1955 powrócono do tej idei i dzięki temu w szybkim tempie zaczęła się rozwijać Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, Fabryka Łożysk Tocznych w Kraśniku Fabrycznym, Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej i kilka mniejszych. Obok rozbudowy przemysłu metalowego rozbudowano w tym okresie również przemysły oparte na miejscowej bazie surowcowej, a więc przede wszystkim przemysł rolno-spożywczy i przemysł materiałów budowlanych. Tempo przyrostu produkcji i zatrudnienia w tym okresie było znacznie większe od średniej krajowej. Średnioroczny przyrost zatrudnienia w przemyśle, liczony w wielkościach bezwzględnych, wynosił 3,9 tys. osób<sup>36</sup>.

Po kilkuletnim okresie osłabienia tempa uprzemysłowienia (w latach 1956-1960) od 1961 r. na Lubelszczyznę wszedł nowy przemysł, a mianowicie przemysł chemiczny, poprzez realizację największej wówczas inwestycji przemysłowej, jaką były Zakłady Azotowe w Puławach. Z chwilą uruchomienia tych zakładów produkcja przemysłowa województwa wzrosła na koniec 1965 r. o ponad 67%, a zatrudnienie w przemyśle o 32,3%. Średnioroczny przyrost za-

---

<sup>36</sup> „Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego” 1966 s. 89.

trudnienia w latach 1961-1965 wyniósł 4,7 tys. osób<sup>37</sup>. W 1965 r. przemysł woj. lubelskiego zatrudniał 96,4 tys. osób, w tym 94,8 tys. pracowało w przemyśle uspołecznionym, a zaledwie 1,6 tys. pracowników w przemyśle prywatnym<sup>38</sup>. W rozbiciu na gałęzie przemysłu największy udział mieli zatrudnieni w przemyśle spożywczym (28,7 tys.), a następnie w przemyśle środków transportu (16,5 tys.), w przemyśle metalowym i konstrukcji metalowych (10,7 tys.) i w przemyśle materiałów budowlanych (7,1 tys.)<sup>39</sup>.

Stan zatrudnienia w przemyśle rósł szybko w następnych latach. W 1970 r. osiągnął on liczbę 122,8 tys. pracowników, tj. 31,7% ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, a w 1973 r. – 153,4 tys., tj. 33,1% ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej na terenie woj. lubelskiego<sup>40</sup>.

Na krótko przed wprowadzeniem reformy administracyjnej przemysł dostarczał najwięcej miejsc pracy. Na drugim miejscu w 1973 r. znajdował się transport, w którym pracowało 12,4% ogółu zatrudnionych, dalej handel uspołeczniony – 10,5%, budownictwo – 9,9%, oświata i wychowanie – 8,6%, ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna razem wzięte – 5,1%. Szczególnie spektakularnie obserwuje się wzrost liczby osób zatrudnionych w nauce: z 662 w 1960 r. do 4102 w 1973 r.<sup>41</sup>, a więc pięciokrotnie. W tym czasie bowiem powołany w 1945 r. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej został zreorganizowany i wyodrębnione z niego Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Rolnicza zaczęły żyć własnym życiem. W latach sześćdziesiątych została powołana też Wyższa Szkoła Inżynierska, przekształcona w 1976 r. w Politechnikę Lubelską. W roku akademickim 1973/74 w Lublinie na wszystkich pięciu wyższych uczelniach kształciło się 25 tys. studentów, z czego blisko połowa (włączając w to studentów zaocznych, wieczorowych i eksternistów) na UMCS-ie<sup>42</sup>.

Mimo znacznych zmian w zakresie uprzemysłowienia i wzrostu zatrudnienia w przemyśle oraz innych zajęciach pozarolniczych woj. lubelskie w granicach obecnego regionu środkowo-wschodniego pozostało nadal najbardziej rolniczym województwem w kraju. W dalszym ciągu bowiem zdecydowaną przewagę posiadała ludność utrzymująca się ze źródeł rolniczych. Tak jak w 1931 r. historyczna Lubelszczyzna zajmowała pod tym względem pierwsze miejsce w granicach dzisiejszego państwa polskiego, tak też podczas spisów powszechnych w 1950, 1960 i 1970 r. miejsce to utrzymała, chociaż odsetek ludności utrzy-

---

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże s. 118.

<sup>39</sup> Tamże s. 118-123.

<sup>40</sup> Tamże 1974 s. 144.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

mującej się z pracy na roli spadł z 71,0% w 1931 r. do 66,8% w 1960 r. (średnia ogólnokrajowa 38,4%) i do 54,4% w 1970 r. (średnia krajowa – 29,8%); w 1950 r. wzrósł przejściowo w związku ze zniszczeniami w okresie wojennym do 76% wobec średniej ogólnokrajowej wynoszącej wówczas 47,1%<sup>43</sup>.

Ponieważ w tym czasie i inne tereny kraju podlegały tak samo silnym procesom industrializacji, dystans regionu środkowo-wschodniego do innych bardziej uprzemysłowionych regionów nie tylko się nie zmniejszał, ale się nawet powiększał, i to również w stosunku do sąsiednich województw. Osetek ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych w okresie dziesięciolecia 1950-1960 wzrósł na terenie woj. lubelskiego o 9,2%, podczas gdy na terenie woj. białostockiego o 10,3%, kieleckiego – o 11,4%, a rzeszowskiego aż o 13,9%, co pozostawało w ścisłym związku z odkryciem złóż siarki w rejonie Tarnobrzega. Trend ten utrzymywał się w okresie następnego dziesięciolecia.

Zjawisku powojennej industrializacji i powiązanej z nim urbanizacji ekonomicznej towarzyszył proces koncentracji terytorialnej ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Największe skupienia tej ludności wystąpiły – co jest rzeczą oczywistą – w rejonach większych ośrodków przemysłowych. W ówczesnych powiatach miejskich, a mianowicie w Lublinie, Chełmie i Zamościu odsetek ludności pozarolniczej osiągnął 90 i więcej procent, ale jednocześnie w dziewięciu spośród 22 powiatów województwa nie osiągnął poziomu 20%, a w dalszych sześciu – kształtował się w granicach 20-30%<sup>44</sup>.

Wielkie zniszczenia wojenne i niższe tempo industrializacji regionu sprawiły, że dla ludności był to region stosunkowo mało atrakcyjny. Jego wzrost ludnościowy z 1 638 tys. w 1950 r. do 1 823,3 w 1960 r. i 1 925,3 tys. w 1970 r.<sup>45</sup> wiązał się z wysokim przyrostem naturalnym, od pierwszych lat powojennych miał natomiast ujemny bilans ruchów migracyjnych ludności. W latach 1946-1950 nastąpił znaczny odpływ ludności na Ziemię Zachodnie. W latach pięćdziesiątych odpływ ten został nieco przyhamowany, by w latach sześćdziesiątych znów przybrać na sile; ujemne saldo migracji wahało się w granicach 2,4-4,5 tysiąca osób, przy czym wzrosło w 1965 r. do 7 tys. osób, w 1970 – spadło do 5 tys., w 1972 r. wynosiło 7,2 tys., a w 1973 – 5,9 tys. osób<sup>46</sup>.

W jeszcze większym stopniu ujemne było saldo migracji ze wsi, co było specyfiką ogólnopolską. Od 1955 r. odpływ ludności ze wsi ulegał systematycznemu zwiększeniu. O ile w latach 1955-1956 saldo z terenów wiejskich

---

<sup>43</sup> „Rocznik Statystyczny” 1955 s. 24-32; 1966 s. 35; „Mały Rocznik Statystyczny” 1971 s. 28; „Rocznik Statystyczny” 1977 s. 32.

<sup>44</sup> K r y c z k a, S ł o t w i Ń s k i, jw. s. 15-17.

<sup>45</sup> „Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego” 1974 s. 20.

<sup>46</sup> Tamże s. 137.

było ujemne o 3,5 tys. osób rocznie, o tyle w 1960 r. wynosiło już 7,5 tys., w 1965 – 12,5 tys., w 1970 – 14,2 tys. i 1973 – 14,3 tys.<sup>47</sup>

Statystyki wskazują na utrzymujące się przez cały czas dodatnie saldo migracyjne do miast regionu, sięgające od 5,5 do 9,4 tys. osób rocznie. Na statystyki te trzeba jednak patrzeć z perspektywy powiększania ludności miejskiej przez decyzje władz, na mocy których bądź to powiększono obszar miast przez włączenie sąsiadujących wsi, bądź też jednostki osadnicze nie mające dotychczas statusu miasta status ten uzyskiwały. W latach 1945-1965 na terenie woj. lubelskiego przybyło 8 nowych miast. Erygacja dwóch pierwszych miast po wojnie miała podłoże ekonomiczne. Wybudowanie dużych zakładów przemysłu metalowego w pobliżu Lublina i w pobliżu Kraśnika oraz rozbudowa wokół nich osiedli przyzakładowych doprowadziły do nadania praw miejskich w 1954 r. Świdnikowi i Kraśnikowi Fabrycznemu. W związku z korekturą dotychczasowego podziału administracyjnego prawa miejskie i status miast powiatowych uzyskały Opole Lubelskie (1957) oraz Bełżyce (1958), a w latach 1962-1965 ze względu na odsetek tzw. ludności miastotwórczej: Poniatowa, Nałęczów i Rejowiec Fabryczny<sup>48</sup>.

Pewną specyfiką regionu, a może pewną prawidłowością regionu rolniczego jest fakt, że Lubelszczyzna do czasów reformy administracyjnej w 1975 r. pozbawiona była, poza Lublinem, większych miast. Rozwijała się jako układ metropolitalny ze szczególną pozycją Lublina, który w 1975 r. miał 272,0 tys. mieszkańców. Chełm w tym czasie liczył 45,5 tys., Zamość – 39,1 tys., a Biała Podlaska – 31,8 tys. mieszkańców<sup>49</sup>. Liczba ludności rozwijających się szybko Puław wzrosła z 13,5 tys. w 1960 do 41,6 tys. w 1975 r.<sup>50</sup> Brak było w strukturze osiedleńczej regionu miast w przedziale 50-100 tys. mieszkańców, co wynikało między innymi z braku lokalizacji wielkich i zróżnicowanych asortymentowo zakładów przemysłowych. Jeśli nawet takie zakłady, oprócz Lublina, posiadały Puławy, Kraśnik, Świdnik czy Chełm (łącznie z sąsiadującym Rejowcem Fabrycznym), to lokalizowane pojedynczo tworzyły z miast układy podporządkowane fabrykom i wytwarzały monokultury zawodowe wśród mieszkańców, najczęściej metalowców (Świdnik, Kraśnik Fabryczny), „pracujących w cemencie” (Chełm) czy w „nawozach sztucznych” (Puławy). Tylko Biała Podlaska uniknęła tej dewiacji, opierając swój rozwój miasta przede wszystkim – obok funkcji usługowych – na zróżnicowanym przemyśle terenowym. Podobnie Zamościa nie zdominowały zakłady meblarskie.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> K r y c z k a, S ł o t w i ń s k i, jw. s. 28-29.

<sup>49</sup> „Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego” 1976 s. XXXIV.

<sup>50</sup> „Rocznik Statystyczny” 1977 s. 28.

Reforma administracyjna z 1975 r. podzieliła istniejące dotychczas woj. lubelskie na cztery nowe, znacznie mniejsze województwa, a mianowicie: białskopodlaskie, chełmskie, lubelskie i zamojskie<sup>51</sup>. Prowadzone odąd oddzielne statystyki ujawniły występujące wcześniej zróżnicowania. Niestety, częste zmiany w sposobie gromadzenia danych, przede wszystkim w sferze struktury ludności pracującej w różnych działach gospodarki narodowej, utrudniają śledzenie przemian; wiele danych odnosi się tylko do sytuacji ogólnokrajowej, pomija się zróżnicowanie regionalne, podobnie jak i obliczanie współczynników.

Nie ulega wątpliwości, że reforma zapoczątkowała pewne trendy rozwojowe na terenie nowych, względnie samodzielnych jednostek administracyjnych i gospodarczych wysokiego szczebla, jakim są województwa. W regionie środkowo-wschodnim siedziby władz nowych województw zostały zlokalizowane w ośrodkach miejskich, które już wcześniej pełniły funkcje ponadpowiatowe. Teraz, w wyniku reformy ośrodki te zyskały znacznie wyższą rangę, a w systemie scentralizowanej administracji i scentralizowanej gospodarki – dodatkowe możliwości koncentracji środków przede wszystkim w nowych miastach wojewódzkich.

Nowy podział administracyjny ujawnił już w punkcie wyjścia, że najbardziej zurbanizowane pod względem ekonomicznym było nowe woj. lubelskie. W 1970 r. miało ono 41,0% ludności rolniczej, a na koniec 1974 r. – 36,4%. Na przeciwnym krańcu znalazło się woj. zamojskie z 67,9% ludności rolniczej w 1970 r. i 61,6% – w 1974 r. Drugim po woj. zamojskim najbardziej zruralizowanym województwem było białskopodlaskie z 62,2% ludności rolniczej w 1970 r. i 59,2% w 1974. Województwo chełmskie zaś posiadało odpowiednio – 55,4% i 49,6%<sup>52</sup>.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w latach 1975-1991 tylko na terenie woj. białskopodlaskiego udział ludności pracującej w rolnictwie zmalał nieznacznie z 59,2% do 56,1%, natomiast w woj. chełmskim i zamojskim utrzymywał się na niezmiennym poziomie, tj. 49,6% i 61,6%, w woj. lubelskim zaś wzrósł nawet nieznacznie z 36,4% do 37,2%<sup>53</sup>. Nie zmieniły się także w sposób istotny wskaźniki zatrudnienia w innych dziedzinach wytwórczości i usług.

Ten stan stabilizacji podstawowych struktur ekonomicznych związany był niewątpliwie z pogłębiającym się ogólnopolskim kryzysem lat osiemdziesiątych, izolacją gospodarczą Polski od krajów zachodnich w latach stanu wojennego i ograniczeniami w zakresie zasilania kredytowego polskiej gospodarki ze strony zachodnich wierzycieli. Dla mało zindustrializowanych terenów nie oznaczało

---

<sup>51</sup> Zob. s. 70.

<sup>52</sup> „Rocznik Statystyczny” 1977 s. 232.

<sup>53</sup> Tamże 1992 s. 97. Obliczeń dokonano na podstawie danych liczbowych.

to nagłego załamania gospodarczego (wtórną ruralizację nowego woj. lubelskiego można tłumaczyć faktem jego względnie większego zaawansowania w rozwoju przemysłowym), ale jednocześnie skazywało na stagnację.

Nowy podział administracyjny uruchomił pewne trendy zmian w zakresie struktury demograficznej. We wszystkich województwach nastąpił wzrost ludności, ale jednocześnie nie był on równomierny; największy zanotowano w woj. lubelskim, najmniejszy – w zamojskim. W latach 1975-1991 ludność woj. lubelskiego wzrosła o 13,2%, chełmskiego – o 11,5%, białkopodlaskiego – o 8,6%, a zamojskiego – o 4,0% (zob. tab. 1).

Tab. 1. Przyrost ludności w regionie środkowo-wschodnim w latach 1975-1991 według województw

Województwo	Ogółem w tys.	Saldo w tys.	% 1975=100	% ludności miejskiej	Przyrost w %
białkopodlaskie					
1975	280,4			25,7	
1980	284,6			29,8	
1985	297,9			33,0	
1991	306,2	26,5	8,6	36,5	10,8
chełmskie					
1975	221,5			33,0	
1980	230,9			37,3	
1985	240,8			40,2	
1991	248,1	28,6	11,5	43,6	10,6
lubelskie					
1975	885,0			49,9	
1980	935,2			53,3	
1985	985,4			56,0	
1991	1019,6	134,6	13,2	59,0	9,1
zamojskie					
1975	471,8			19,5	
1980	472,1			22,5	
1985	487,9			25,1	
1991	490,5	19,7	4,0	29,6	10,1

Ukształtowana w poprzednich okresach supremacja ośrodka lubelskiego wzrosła dodatkowo na przestrzeni ostatnich 16 lat. Wzrost ludności miejskiej został w nim jednak przyhamowany, gdyż jej odsetek na terenie nowych woje-

wództw rósł nieco szybciej w wielkościach względnych (na poziomie nieco powyżej 10% – zob. tab. 1).

Sam Lublin umocnił swoją metropolitarną pozycję w regionie. Liczba jego mieszkańców wzrosła na koniec 1991 r. do 352,5 tys. mieszkańców. Wzrosła także liczba mieszkańców nowych miast wojewódzkich: Chełma – do 67,7 tys., Zamościa – 63,1 tys., Białej Podlaskiej – 54,1 tys.<sup>54</sup>

Nowy podział administracyjny i wzrost ludnościowy miast wojewódzkich przyhamował nieco ujemne saldo migracyjne ludności z tego terenu, ale go nie zlikwidował. Do 1985 r. tylko nowe woj. lubelskie miało dodatnie saldo migracyjne na poziomie +1,0 w 1975 r., +1,5 w 1980 r. i +0,8 w 1985 r.; od 1989 r. województwo to zaczęło „oddawać” ludność bardziej atrakcyjnym ośrodkom, a w 1991 r. miało już ujemne saldo wędrownicze na poziomie -0,2. W woj. białkopodlaskim ujemne saldo spadło z -8,1 w 1975 r. do -2,1 w 1991 r., w chełmskim odpowiednio z -8,5 do -0,6 a w zamojskim z -9,7 do -3,3<sup>55</sup>. „Rocznik Statystyczny Województw” za 1992 rok odnotowuje też saldo migracji zagranicznej, które tylko dla woj. białkopodlaskiego było dodatnie (+25 osób), dla pozostałych zaś ujemne: dla chełmskiego -11 osób, lubelskiego -45 osób i zamojskiego -14 osób<sup>56</sup>. W sumie są to wielkości prawie nic nie znaczące, jeśli nie brać pod uwagę migracji nie objętej statystyczną rejestracją.

### III. WPŁYW ZMIAN SYSTEMOWYCH PO 1989 ROKU NA TRANSFORMACJĘ W REGIONIE

Rozpoczęty w 1990 r. proces przeobrażeń systemowych w Polsce objął także region środkowo-wschodni. Śledzenie tego procesu nie jest jednak łatwe z kilku względów. Jest on bowiem bezprecedensowy i jego cele są sformułowane bardzo ogólnie, żeby nie powiedzieć – ogólnikowo. Niezależnie od tego sam okres jest jeszcze zbyt krótki, aby można było wskazać jednoznacznie na rysujące się trendy rozwojowe. Nie wiadomo także, jaka jest rzeczywista walencja poszczególnych czynników, które biorą udział w tym procesie: które napędzać będą rozwój w sposób trwały, które zaś tylko okresowo, a które w dalszej perspektywie mogą wtórnie hamować rozwój. Do tego dochodzą znaczne niedostatki w zakresie informacji statystycznych.

Mając na uwadze te zastrzeżenia, można by przyjąć, że w sposób najbardziej istotny transformują dotychczasową strukturę regionu przeobrażenia organi-

---

<sup>54</sup> Tamże s. 48-50.

<sup>55</sup> „Rocznik Statystyczny Województw” 1981 s. 41-43; 1992 s. XXXIII.

<sup>56</sup> Tamże 1992 s. 68.

zacyjne jednostek gospodarczych w sferze produkcji materialnej. Dane liczbowe mogą być jednak mylące, gdyż w latach 1990-1992 liczba przedsiębiorstw państwowych podległych terytorialnym organom administracji państwowych oraz samorządom terytorialnym wahała się znacznie, i z tego względu, że w procesie transformacji część podmiotów gospodarczych ulega podziałowi na kilka, zachowując przez pewien czas status przedsiębiorstwa państwowego.

Stosunkowo prosto i szybko przebiegał proces tzw. małej prywatyzacji. Obejmował on sprzedaż lub dzierżawę lokali sklepowych, lokali usługowych i rzemieślniczych, czasem także mieszkań i działek budowlanych oraz małych obiektów przemysłowych, stanowiących własność komunalną.

W okresie od 1 VII 1990 do końca 1992 r. sprywatyzowano praktycznie wszystkie lokale sklepowe oraz usługowe i rzemieślnicze (zob. tab. 2)<sup>57</sup>. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że przez cały ten czas proces transformacji odbywał się w przeważającej części nie na drodze kupna-sprzedaży, ale dzierżawy. Działo się tak dlatego, że podmiotami zbywającymi swoje prawa były urzędy gminne i urzędy miejskie, które traktowały dzierżawę jako najbardziej ekonomiczne i długotrwałe źródło dochodów budżetowych. Tendencja odwrotna występowała w wypadku wchodzenia w użytkowanie działek budowlanych i mieszkań; działki budowlane w blisko 50% były sprzedawane, mieszkania zaś te, które stawały się przedmiotem transakcji, aż w 86% (zob. tab. 2).

Inaczej – bo znacznie wolniej i z większymi oporami – przebiega proces prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych<sup>58</sup>.

U podstaw przekształceń własnościowych w tej dziedzinie legły trzy akty prawne:

- ustawa z 25 IX 1981 r. o przedsiębiorstwie państwowym
- ustawa z 13 VII 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych
- ustawa z 19 X 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw.

Zgodnie z istniejącym stanem prawnym przedsiębiorstwa państwowe mogą być prywatyzowane na dwa sposoby, a mianowicie<sup>59</sup>:

1. kapitałowo i przechodzą one wówczas trzy etapy przekształceń:

---

<sup>57</sup> Tamże s. 253.

<sup>58</sup> W danych statystycznych CUP przyjmuje się, że chodzi tutaj o przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlane zatrudniające 50 i więcej pracowników oraz inne zatrudniające ponad 20 osób.

<sup>59</sup> Zob. *Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych wg stanu na 30. 09. 1992. GUS – Departament Spisów i Badań Masowych*. Warszawa 1992 s. 6-7.

a) są komercjalizowane przez posiadanie zgody na prywatyzację i odpowiedni akt notarialny, lecz nie posiadają jeszcze wpisu do rejestru spółek handlowych;

b) funkcjonują już jako jednoosobowe spółki Skarbu Państwa i posiadają wpis do rejestru handlowego;

c) spółki sprywatyzowane w wyniku udostępnienia akcji należących do Skarbu Państwa podmiotom prywatnym

Tab. 2. Nieruchomości stanowiące własność komunalną sprzedane lub wdzierżawione osobom fizycznym w okresie 1 VII 1990 – 31 XII 1992 r.

a) w 1990 r.* b) w 1991 r. c) w 1992 r. d) Ogółem 3 lata	Lokale sklepowe		Lokale usługowe i rzemieślnicze		Obiekty przemysłowe		Działki budowlane		Mieszkania	
	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	S	D	S	D	S	D	S	D	S	D
Polska										
a)	778	13101	428	7252	38	218	16420	1788	33930	690
b)	296	10587	271	6777	113	224	8001	5460	8384	2408
c)	824	6076	852	4110	249	344	15698	7224	17862	3877
d)	1898	29764	1551	18139	400	786	40119	14472	60176	6975
Makroregion										
a)	109	422	23	175	–	2	995	271	944	22
b)	1	248	14	153	1	6	339	384	234	79
c)	14	194	15	131	23	20	687	563	478	205
d)	124	864	52	459	24	28	2021	1218	1656	306
e)	6.5	2.9	3.4	2.5	6	3.6	5	8.4	2.8	4.4
Województwo										
białsko-podlaskie										
a)	1	59	–	36	–	1	238	18	18	1
b)	-	43	2	22	1	2	155	57	8	2
c)	-	33	2	16	5	4	177	157	38	32
d)	1	135	4	74	6	7	570	232	64	35
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
chełmskie										
a)	54	50	4	15	–	–	124	11	39	2
b)	–	43	12	25	–	–	68	26	5	44
c)	–	27	2	17	1	3	121	38	46	92
d)	54	120	18	57	1	3	313	75	90	138

lubelskie	a)	54	236	19	104	–	–	296	204	856	10
	b)	–	94	–	83	–	3	74	242	217	17
	c)	13	66	10	67	6	12	210	105	384	63
	d)	67	396	29	254	6	15	580	551	1457	90
zamojskie	a)	–	77	–	20	–	1	337	38	31	9
	b)	1	68	–	23	–	1	42	59	4	16
	c)	1	68	1	31	11	1	179	263	10	18
	d)	2	213	1	74	11	3	558	360	45	43

\* – liczba dzierżaw dotyczy tylko II półrocza

S – sprzedaż; D – dzierżawa

e – udział makroregionu w wielkościach krajowych, ogółem za 3 lata.

Źródło: Dane pochodzące z ankietyzacji Urzędów Wojewódzkich lub *Informacja o przebiegu procesów prywatyzacji i o zmianach w strukturze podmiotowej w układzie terytorialnym w I półroczu 1990 r., w II i IV kwartale 1990 r., 1991., oraz w latach 1990-1992.* Departament Polityki Przestrzennej i Regionalnej CUP.

## 2. przez likwidację na trzy sposoby:

a) na podstawie art. 19 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych likwiduje się słabe przedsiębiorstwa i wówczas celem działań jest zakończenie bytu przedsiębiorstwa w sensie prawnym i jego masy majątkowej;

b) na podstawie art. 37 tej samej ustawy likwidacja następuje przez przekształcenie polegające na przekazaniu zorganizowanej masy majątkowej nowemu właścicielowi;

c) PGR-y prywatyzowane są poprzez włączenie do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Proces transformacji własnościowej na terenie regionu przebiega podobnie jak w innych częściach kraju. Główny problem i specyfika regionu środkowo-wschodniego polega na tym, że trzy województwa, a mianowicie: białkopodlaskie, chełmskie i zamojskie plasują się bardzo nisko w kraju pod względem liczby podmiotów gospodarczych. W czterostopniowej skali GUS czołówkę stanowią województwa: warszawskie, gdańskie, katowickie i poznańskie. Natomiast trzy wyżej wymienione województwa regionu środkowo-wschodniego należą do ostatniej, czwartej kategorii, w których liczba przedsiębiorstw państwowych nie przekracza 100 (woj. lubelskie należące do trzeciej kategorii ma ich 116), liczba spółdzielni nie przekracza 300 (woj. zamojskie ma ich 316, a woj. lubelskie 561), a liczba spółek prawa handlowego jest mniejsza niż 450 (woj. lubelskie ma ich 1693)<sup>60</sup>.

<sup>60</sup> *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarczych w 1992 roku.* GUS. Warszawa 1993 s. 5.

Pod względem tempa prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych region jako całość znajduje się na poziomie średniej krajowej, która na 30 IX 1992 r. wynosiła 27,2%. W samym jednak regionie jest duże zróżnicowanie: najszybciej prywatyzuje się woj. chełmskie (54,3%), a następnie woj. lubelskie (28,1%), najwolniej zaś – zamojskie (18,3%) i białskopodlaskie (23,6%) – zob. tab. 3.

W regionie nieco częściej niż w skali kraju ma miejsce prywatyzacja przez likwidację (zwłaszcza w trybie art. 19) niż przez prywatyzację kapitałową. Różnice nie są jednak istotne.

Na terenie regionu częściej niż na terenie kraju celem likwidacji przedsiębiorstw przekształcanych likwidacyjnie jest sprzedaż mienia przekształconych przedsiębiorstw (odpowiednio 63,9% wobec 52,1%). Szczególnie często występuje to w woj. zamojskim (87,5%) i białskopodlaskim (86,7%), rzadziej natomiast w postaci oddania mienia do odpłatnego korzystania i przy zastosowaniu mieszanych rozwiązań, nie występuje natomiast przez wniesienie mienia do spółki (zob. tab. 4).

Dodatkową cechą specyfikującą ten proces jest fakt, że o ile prywatyzacja kapitałowa obejmuje w większości przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 500 pracowników, o tyle prywatyzacja przez likwidację – przedsiębiorstwa mniejsze, do 200 zatrudnionych (tab. 5).

Statystyki za lata 1989-1991 wskazują, że był to okres „zamrożenia” stanu posiadania sektora publicznego, mierzonego liczbą tej kategorii przedsiębiorstw. Wynosiła ona ok. 450 jednostek, z czego ponad połowa znajdowała się na terenie woj. lubelskiego; w 1992 r. ich liczba spadła do 415. W 1991 r. 57 przedsiębiorstw sektora publicznego skomunalizowano. Od 1990 r. obserwuje się także wyraźny trend zmniejszania się liczby spółek prawa handlowego z udziałem państwowych osób prawnych (ze 109 w 1989 r. do 21 w 1992) i wzrost spółek prawa handlowego z 9 w 1989 do 30 na koniec 1992 r. (zob. tab. 6).

Okres po 1990 r. to dynamiczny wzrost sektora prywatnego. Łączna liczba podmiotów gospodarczych tego sektora wzrosła w regionie z 35 666 do 68 035 na koniec 1992 r., a więc blisko dwukrotnie. Najbardziej dynamicznie rosła liczba spółek joint-ventures, bo z 5 do 156, a więc 30-krotnie. Trudno dziś w sposób jednoznaczny tłumaczyć to zjawisko, wydaje się jednak, że u jego podstaw leżał fakt korzystania z okresu 3-letniego zwolnienia z podatku dochodowego, aby zachęcić kapitał zagraniczny do inwestowania w Polsce. Znaczna część tych spółek, kiedy skończył się okres karencji podatkowej, albo zniknęła w ogóle, albo zawiesiła swoją działalność (zob. tab. 7).



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
<i>Województwo</i>										
<i>białkopodlaskie</i>										
a)	50.0	3.0	3.0	-	-	-	3.0	2.0	1.0	-
b)	55.0	13.0	12.0	-	-	-	12.0	9.0	3.0	1.0
c)	100.0	23.6	21.8	-	-	-	21.8	16.4	5.5	1.8
d)	110.0	433.3	400.0	-	-	-	400.0	450.0	300.0	x
<i>chełmskie</i>										
a)	42.0	7.0	7.0	-	-	-	7.0	3.0	4.0	-
b)	35.0	19.0	13.0	3.0	2.0	1.0	10.0	5.0	5.0	6.0
c)	100.0	54.3	37.1	8.6	5.7	2.9	28.6	14.3	14.3	17.1
d)	83.3	271.4	185.7	x	x	x	142.9	166.7	125.0	x
<i>lubelskie</i>										
a)	189.0	26.0	26.0	4.0	.	.	22.0	13.0	9.0	-
b)	178.0	50.0	48.0	7.0	5.0	2.0	41.0	22.0	19.0	2.0
c)	100.0	28.1	27.0	3.9	2.8	1.1	23.0	12.4	10.7	1.1
d)	94.2	192.3	184.6	175.0	x	x	186.4	169.2	211.1	x
<i>zamojskie</i>										
a)	77.0	6.0	6.0	2.0	.	.	4.0	4.0	-	-
b)	71.0	13.0	11.0	5.0	1.0	4.0	6.0	4.0	2.0	2.0
c)	100.0	18.3	15.5	7.0	1.4	5.6	8.5	5.6	2.8	2.8
d)	92.2	216.7	183.3	250.0	x	x	150.0	100.0	x	x

Źródło: Dynamika prywatyzacji MPW nr 11, 15, Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, GUS wg stanu na 30 IX 1992 r.

\* wg GUS "prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych (stan na 30 IX 1992 r.) tab. 26 s. 40-41

Tab. 4. Struktura przekształconych przedsiębiorstw państwowych  
(według metod i ścieżek prywatyzacji)

a) 31 XII 1991 (w %) b) 31 XII 1992 (w %)	PRYWATYZACJA						
	Ogółem (3+6)	Kapitałowa			Przez likwidację		
		razem (4+5)	w celu indyw. prywatyz.	w celu powsz. prywatyz.	razem (7+8)	art. 19	art. 37
1	2	3	4	5	6	7	8
Polska							
a)	100	24.3			75.7	42.1	33.6
b)	100	23.6	14.7	8.9	76.4	41.6	34.8
Makroregion							
a)	100	13.3			86.7	51.1	35.6
b)	100	15.3	8.2	7.1	84.7	45.9	38.8
<i>Województwo:</i>							
bialskopodlaskie							
a)	100	0	0	0	100	66.7	33.3
b)	100	0	0	0	100	60	40
chełmskie							
a)	100	0	0	0	100	42.9	57.1
b)	100	21.4	14.3	7.1	78.6	42.9	35.7
lubelskie							
a)	100	13.8			86.1	48.3	37.9
b)	100	12.5	8.9	3.6	87.5	42.9	44.6
zamojskie							
a)	100	33.3			66.7	66.7	0
b)	100	38.5	7.7	30.8	61.5	46.1	15.4

Źródło: MPW „Dynamika prywatyzacji” nr 15 tab. 1 s. 9-13

Tab. 5. Przedsiębiorstwa przekształcane likwidacyjnie według celu likwidacji.  
Stan na 31 XII 1992 r.

a) wart. bezwzgl. b) razem = 100%	Razem art. 19 art. 37	Cel likwidacji			
		1	2	3	4
Polska					
a)	1568	817	32	558	161
b)	100	52.1	2	35.6	10.3
Makroregion					
a)	83	53	1	21	8
b)	100	63.9	1.2	25.3	9.6
<i>Województwo:</i>					
bialskopodlaskie					
a)	15	13	0	0	2
b)	100	86.7	0	0	13.3
chełmskie					
a)	11	4	0	4	3
b)	100	36.4	0	36.4	27.2
lubelskie					
a)	49	29	1	17	2
b)	100	59.2	2	34.7	4.1
zamojskie					
a)	8	7	0	0	1
b)	100	87.5	0	0	12.5

gdzie: Cele likwidacji:

1. Sprzedaż mienia
2. Wniesienie mienia do spółki
3. Oddanie mienia do odpłatnego korzystania
4. Zastosowanie mieszanych rozwiązań spośród w/w

Źródło: MPW „Dynamika prywatyzacji” Warszawa, marzec 1993 r. s. 52-54.

Tab. 5 a. Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa całkowicie sprywatyzowane oraz przedsiębiorstwa państwowe całkowicie zlikwidowane (stan na 31 XII 1992 r.)

	Liczba sprywatyzowanych j.s.s.p.		Przedsięb. państw. zlikwidowane	
	Ogółem	w tym z udziałem inwestora zagranicznego	art. 19	art. 37
Polska	53	32	118	399
Makroregion	–	–	9	20
<i>Województwo</i>				
białkopodlaskie	–	–	1	1
chełmskie	–	–	2	4
lubelskie	–	–	4	13
zamojskie	–	–	2	2

Źródło: MPW „Dynamika prywatyzacji” nr 15 s. 38-41.

Tab. 6. Przedsiębiorstwa państwowe objęte procesami przekształceniowymi według liczby zatrudnionych (stan na 31 XII 1992 r.)

a) wart. bezwzgl. b) w %	PRYWATYZACJA KAPITAŁOWA										PRYWATYZACJA PRZEZ LIKWIDACJĘ					
	w celu indywidualnej prywatyzacji					w celu powszechnej prywatyzacji					z mocy art. 19 ustawy o przedś. państw.			z mocy art. 37 o przyw. p.p.		
	zatrudnionych		zatrudnionych		zatrudnionych		zatrudnionych		zatrudnionych		zatrudnionych		zatrudnionych		zatrudnionych	
	Ogółem	do 200	200-500	pow. 500	Ogółem	do 200	200-500	pow. 500	Ogółem	do 200	200-500	pow. 500	Ogółem	do 200	200-500	pow. 500
I	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
Polska	301	11	69	221	183	0	15	168	853	623	152	78	715	361	219	135
a)	100.0	3.7	22.9	73.4	100	0	8.2	91.8	100	73	17.8	9.2	100	50.5	30.6	18.0
b)	8	0	2	6	7	0	1	6	45	35	7	3	38	22	9	7
Makroregion	100	0	25	75	100	0	14.3	85.7	100	77.8	15.6	6.6	100	57.9	23.7	18.4
a)																
b)																
Województwo																
a)	0	0	0	0	0	0	0	0	9	8	1	0	6	4	2	0
b)	0	0	0	0	0	0	0	0	100	88.9	11.1	0	100	66.7	33.3	0
chełmskie	2	0	0	2	1	0	0	1	6	6	0	0	5	2	2	1
a)	100	0	0	100	100	0	0	100	100	100	0	0	100	40	40	20
b)	5	0	2	3	2	0	0	2	24	18	4	2	25	15	4	6
lubelskie	100	0	40	60	100	0	0	100	100	75	16.7	8.3	100	60	16	24
a)	1	0	0	1	4	0	1	3	6	3	2	1	2	1	1	0
b)	100	0	0	100	100	0	25	75	100	50	33.3	16.7	100	50	50	0

Źródło: MPW „Dynamika prywatyzacji” nr 15 tab. VII s. 27, 31



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
chełmskie	a)	59	45	-	1	13	5400	39	-	94	1	5266
	b)	53	51	-	1	1	5086	110	1	145	1	4829
	c)	50	42	6	1	1	6452	145	8	174	1	6124
	d)	45	33	7	4	1	7644	176	17	182	1	7268
lubelskie	a)	265	182	-	4	79	17041	292	2	292	21	16434
	b)	260	227	.	5	28	24547	895	15	489	20	23128
	c)	255	189	42	5	19	34449	1309	48	492	17	32583
	d)	227	172	26	14	15	37997	1560	104	561	15	35757
zamojskie	a)	67	57	-	-	10	7675	39	1	182	3	7450
	b)	74	74	-	-	-	8768	113	3	249	3	8400
	c)	78	77	-	1	-	12101	215	6	313	3	11564
	d)	79	70	1	6	2	14194	280	11	316	3	13584

Tab. 8. Przyrost wybranych grup jednostek gospodarczych w okresie 31 XII 1989 – 31 XII 1992 r.

Wyszczególnienie	SEKTOR PUBLICZNY						SEKTOR PRYWATNY					
	Ogółem	Przedsiębiorstwa państw.		Spółki prawa handl. państw. os. praw.		Ogółem	Spółki prawa handl. prywatne krajowe		Spółdzielnie	Zagr. przeds. drobn. wytw.	Zakł. prov. przez os. fiz.	
		państw.	komunalne	Skarbu Państwa	państw. os. praw.		prywatne krajowe	joint-ventures				
Polska	-1615	358	533	580	-3086	850812	48582	9735	7663	-120	784952	
Makroregion	-34	-5	38	21	-88	32369	1859	151	561	-6	29804	
<i>Województwo</i>												
białkopodlaskie	6	4	4	2	-4	2650	213	22	70	0	2345	
chełmskie	-14	-12	7	3	-12	2244	137	17	88	0	2002	
lubelskie	-38	-10	26	10	-64	20956	1268	102	269	-6	19323	
zamojskie	12	13	1	6	-8	6519	241	10	134	0	6134	

Tab. 9. Liczba zakładów i pracujący w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne na 1000 mieszkańców

	1990		1991		1992		
	A	B	A	B	A	B	B*
Polska	29.8	50.2	37.1	67.8	42.5	67.8	25.3
Makroregion	20.5	30.3	27.4	44.4	31.1	57.7	26.6
<i>Województwo:</i>							
bialskopodlaskie	19	27.2	20.6	34.5	25.1	35.9	10.8
chełmskie	19.6	26.4	24.7	35.3	29.3	64.6	35.3
lubelskie	22.8	35.9	32.0	54.6	35.0	68.3	33.2
zamojskie	17.1	22.5	23.6	34.2	27.7	45.8	45.8

A – Liczba zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne na 1000 mieszk.  
 B – Pracujący w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne na 1000 mieszk.  
 B\* – Liczba zatrudnionych w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne na 1000 mieszk.

Tab. 10. Struktura procentowa pracujących w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne

a) 31 XII 1990 b) 31 XII 1992	Ogółem	w tym							
		prze- mysł	budow- nictwo	trans- port	handel	gastro- nomia	pozostałe usługi mater.	usługi niemater.	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	
Polska	a)	100	37.4	18.2	3.7	25.3	2.6	7.1	5.7
	b)	100	36.2	17.5	3.1*	30.1	3.5*	–	–
Makroregion	a)	100	22.3	12.5	4.1	39.7	2.6	10.7	8.1
	b)	100	23.1	12.1	3.5	38.9	3.2	8.9	10.3
<i>Województwo</i>									
bialsko- podlaskie	a)	100	26.4	16.4	4.1	34.6	2.5	6.6	9.5
	b)	100	29.7	14.8	3.3	35.3	3.3	4.3	9.3

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
chełmskie	a)	100	22.2	16.9	3.7	37.8	3.5	6.2	9.8
	b)	100	21.5	18.8	3.0	35.9	3.8	5.3	11.7
lubelskie	a)	100	22.1	10.1	3.2	40	2.7	14.4	7.4
	b)	100	21.3	8.9	3.2	41.2	3.2	12	10.2
zamojskie	a)	100	20.7	14.9	6.5	42.7	1.9	4.9	8.4
	b)	100	26.6	15.7	5.1	35.7	2.6	4.2	10.1

\* szacunek

Źródło: *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarczych w 1992 r.* GUS. Warszawa 1993 r. oraz wcześniejsze wydania

Bardzo dynamicznie rosła też liczba prywatnych krajowych spółek prawa handlowego, bo aż 5-krotnie (z 421 do 2280). Blisko dwukrotnie wzrosła liczba podmiotów gospodarczych prowadzonych przez osoby prywatne (z 34 497 do 64 301) i spółdzielnie (z 716 do 1277). Szczególną uwagę należałoby zwrócić na rozwój przedsiębiorczości prowadzonej przez osoby fizyczne chociażby ze względu na liczbę tych podmiotów.

Na bardzo niskim poziomie, z tendencją zniżkową, pozostała liczba zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości (spadek z 27 do 21). Wystartowały one wcześniej, w pierwszych latach dziewięćdziesiątych dla pewnej liczby kończył się już 3-letni okres zwolnień podatkowych, stąd też nie wszystkie chciały tę działalność kontynuować.

Największą dynamikę wzrostu sektora prywatnego miało woj. lubelskie, następnie zamojskie, niższą białkopodlaskie i chełmskie (zob. tab. 7 i 8).

Ogólnie jednak region środkowo-wschodni wykazuje w tej dziedzinie znaczne opóźnienie w porównaniu z resztą kraju. Przez okres trzech lat (1990-1992) pozostaje ono na poziomie 10%, gdy idzie o liczbę zakładów na 1000 mieszkańców, i aż o 20%, gdy idzie o wskaźnik zatrudnienia w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne (zob. tab. 9).

Szybkemu wzrostowi sektora prywatnego nie towarzyszy w równym stopniu wzrost udziału zatrudnionych w tym sektorze; jest on wolniejszy (zob. tab. 9 i 10), co niewątpliwie łączy się z większą troską tego sektora o wydajność pracy.

Gdy idzie o strukturę gałęziową pracujących w zakładach prowadzonych przez osoby fizyczne, to w regionie na pierwszym miejscu znajduje się handel, podczas gdy w kraju – przemysł. W ostatnich dwóch latach obserwuje się jednak wzrost zatrudnionych pracujących w handlu w skali kraju i jednoczesny

spadek udziału zatrudnionych w handlu w regionie: występuje więc zauważalna tendencja do wyrównywania różnic. Pracujący w handlu szczególnie licznie reprezentowani byli w woj. zamojskim i lubelskim. Korekty w latach 1990-1992 są jednak tylko kilkupunktowe (tab. 10).

Jeśli zatrudnionych przez osoby fizyczne, a pracujących w handlu, gastronomii i innych usługach potraktujemy łącznie, to sektor ten zatrudniał w usługach zdecydowaną ich większość, znacznie więcej niż w pozostałych dziedzinach wytwórczości: w 1990 r. – 61,1%, a w 1992 – 61,3%. Jest to więcej niż w skali kraju, gdzie udział tej kategorii wynosił w 1990 r. 40,7% (zob. tab. 10). Wiele wskazuje na to, że rolniczy region, dotąd zaniedbany pod względem wyposażenia w usługi, w systemie wolnorynkowym nadrabia zaległości sprzed lat.

Procesy transformacyjne regionalnego rolnictwa nie wymagały bardziej radykalnych działań. Gospodarstwa rolne w zdecydowanej większości przypadków należały do indywidualnych właścicieli. Według stanu na czerwiec 1991 r. tylko 1,6% powierzchni użytków rolnych w woj. lubelskim należało do państwa, w białkopodlaskim – 5,9%, w zamojskim – 7,3% i chełmskim – 10,6% wobec średniej krajowej – 18,6%<sup>61</sup>. Mimo to w 1992 r. 11 PGR-ów z regionu przyjęto do Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa, w tym 6 z terenu woj. chełmskiego (zob. tab. 3).

Tereny rolnicze regionu charakteryzują się dość zróżnicowanymi cechami jakościowymi gleb. Na południu (woj. zamojskie i południowa część woj. lubelskiego) przewagę mają czarnoziemy, w środkowej części – lessy, na północy – na przemian margle, piaski i gleby trawiaste. Według przyjętych klas bonitacyjnych woj. zamojskie zajmowało 2 miejsce w kraju ze wskaźnikiem 1,14 (średnia krajowa wynosi 0,79), lubelskie – czwarte miejsce i wskaźnik 1,01, chełmskie – 23 miejsce i wskaźnik 0,81 oraz białkopodlaskie – 35 miejsce i wskaźnik 0,70<sup>62</sup>.

Zdecydowaną większość na tych terenach stanowiły więc użytki rolne (ogółem 70% terenów), najwięcej na terenach woj. lubelskiego i chełmskiego, bo po 83%, zaś w woj. białkopodlaskim i chełmskim – po 70% (zob. tab. 11). Na drugim miejscu, ale o powierzchni kilkakrotnie mniejszej, są łąki i pastwiska. Sady tylko w woj. lubelskim zajmowały 3,7% obszaru użytków rolnych, podczas gdy w woj. zamojskim – 0,9%.

---

<sup>61</sup> „Rocznik Statystyczny” 1992 s. 305.

<sup>62</sup> „Rocznik Statystyczny Województw” 1992 s. XLVI.

Tab. 11. Użytki rolne w regionie środkowo-wschodnim (1991)

Województwo	Ogółem		Typ użytków			
	tys. ha	%	orne w %	sady w %	łąki w %	pastwiska w %
białkopodlaskie	370,4	69,3	70,7	1,1	20,7	7,5
chełmskie	246,6	63,8	69,9	1,2	22,8	6,2
lubelskie	497,4	73,2	82,9	3,7	10,3	3,1
zamojskie	490,4	70,3	82,7	0,9	13,5	2,9
Polska		59,7	76,9	1,5	13,1	8,5

Źródło: „Rocznik Statystyczny” 1992 s. 216.

Z upraw zbożowych na obszarze regionu występuje system mieszany, z przewagą pszenicy w południowej części regionu i żyta w północnej. Zdecydowanie większy udział – ze względu na jakość gleb – ma uprawa ziemniaków w woj. białkopodlaskim (21,0% wobec średniej krajowej – 12,3%) niż w zamojskim (8,8%). Z kolei buraki cukrowe uprawia się w Zamojskiem na 6,6% powierzchni upraw, podczas gdy w Białkopodlaskiem – na 0,1% różnice są więc bardzo widoczne (zob. tab. 12). Na terenie woj. lubelskiego i zamojskiego uprawia się także częściej rzepak niż na terenie dwóch pozostałych województw regionu, ale poniżej średniej krajowej. Statystyki nie przedstawiają upraw chmielu, tytoniu oraz ziół stosunkowo często uprawianych na terenie woj. lubelskiego i zamojskiego, ale na małych arealach. W uprawach tych specjalizują się niektóre gminy, jak np. Fajslawice w woj. lubelskim, które mają wieloletnie kontrakty z prężnie rozwijającymi się Zakładami Zielarskimi „Herbapol” w Lublinie. Podobną rolę dla plantatorów pomidorów spełniają zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego w Milejowie k. Lubartowa, Krężnicy Okrągłej i Osmolic k. Lublina.

Różnorodności upraw w regionie sprzyja duże zróżnicowanie struktury gospodarstw indywidualnych, przede wszystkim zaś ich rozdrobnienie. Najbardziej jest ono widoczne w woj. lubelskim, gdzie aż 59,1% gospodarstw nie przekracza 5 ha powierzchni. Należy to najprawdopodobniej tłumaczyć bliskością Lublina, możliwością uzyskania w przyszłości „drugiej” pracy poza rolnictwem przez chłopów-robotników oraz upowszechnianiem się upraw owoców i warzyw kierowanych na rynek lubelski. Na drugim miejscu pod względem rozdrobnienia znajduje się woj. zamojskie, które w przedziale do 5 ha ma 50,5% gospodarstw. Na przeciwległym krańcu znajduje się woj. białkopodlaskie, które ma najmniejszy procent gospodarstw w regionie zarówno w przedziale do 2 ha, jak i 2-5 ha (łącznie 30,1%) – zob. tab. 13.

Tab. 12. Struktura upraw w regionie (1991)

Województwo	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Pszen- żyto	Ziem- niaki	Buraki cukrowe	Rzepak
Polska	17,2	16,2	8,8	4,8	5,2	12,3	2,6	3,3
białsko- podlaskie	12,8	22,3	4,5	13,0	7,2	21,0	0,1	0,6
chełmskie	26,8	12,6	11,7	3,3	3,9	11,8	2,9	1,6
lubelskie	21,4	12,8	7,5	4,8	3,9	16,1	3,5	0,5
zamojskie	36,8	5,1	12,4	1,7	2,3	8,8	6,6	1,7

Źródło: „Rocznik Statystyczny Województw” 1992 s. 219

Tab. 13. Indywidualne gospodarstwa rolne według powierzchni (1991 rok) w odsetkach

Województwo	Powierzchnia gospodarstwa w ha					
	1-2	2-5	5-7	7-10	10-15	15 i więcej
Polska	17,6	35,3	14,9	14,8	11,3	6,1
białskopodlaskie	6,5	23,6	17,4	23,6	20,7	8,2
chełmskie	11,1	30,6	18,2	20,4	14,4	5,2
lubelskie	15,2	43,9	20,3	14,2	5,5	0,9
zamojskie	10,7	39,8	22,7	17,7	7,7	1,4

Źródło: „Rocznik Statystyczny Województw” 1992 s. 233

Mimo dobrych warunków glebowych na południu regionu wydajność z hektara na poziomie ok. 30 q stawia w tej dziedzinie woj. zamojskie dopiero na 17 miejscu w kraju, chełmskie – na 29, lubelskie (czwarte miejsce pod względem wartości bonitacyjnej gleb) – na 33, a białskopodlaskie – aż na 42 miejscu<sup>63</sup>. Lepsze, wyższe pozycje uzyskuje region pod względem zbiorów buraków cukrowych przy przeciętnej ok. 340 q z ha dla regionu, woj. lubelskie zajmuje 12 miejsce, chełmskie – 14, białskopodlaskie – 15 i zamojskie z najlepszymi glebami dopiero 16<sup>64</sup>.

Te wyraźnie zaniżone efekty należy wiązać z faktem tradycyjnego już zapóźnienia w rozwoju gospodarczym tych ziem, niedorozwoju sieci miast i ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych stanowiącej naturalny rynek zbytu dla producentów rolnych. Wtórne zubożenie rolników tego regionu sprawia, że zużywa się tutaj znacznie mniej nawozów sztucznych niż w innych regionach kraju: woj. chełmskie zajmuje pod tym względem 34 miejsce w kra-

<sup>63</sup> Tamże s. XLVII.

<sup>64</sup> Tamże.

ju, białkopodlaskie – 35, lubelskie – 38, a zamojskie – aż 41 miejsce<sup>65</sup>. Natomiast nasycenie regionu w ciągniki pozostaje na poziomie średniej krajowej, która wynosi 15,8 ha na ciągnik; największe jest w woj. zamojskim (13,7 ha na ciągnik) i lubelskim (14,7 ha), najmniejsze w chełmskim (18,8 ha) i białkopodlaskim (15,4 ha)<sup>66</sup>.

Wraz z zapoczątkowanymi w 1990 r. procesami transformacyjnymi w gospodarce pojawiło się bezrobocie strukturalne. Po raz pierwszy oficjalne statystyki uchwyciły to zjawisko w 1990 r., lawinowo zaczęło ono rosnać w roku następnym, osiągając na koniec 1991 r. 2155,6 tys. bezrobotnych w skali kraju i stopę bezrobocia na poziomie 11,4% wszystkich zawodowo czynnych<sup>67</sup>. Według stanu na koniec grudnia 1992 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym kraju osiągnęła 2509,3 tys. osób, co stanowiło 13,6% zawodowo czynnych<sup>68</sup>. Od początku 1993 r. liczba bezrobotnych ciągle wzrasta, aczkolwiek nie tak skokowo jak w 1991 r.

Sam region środkowo-wschodni dotyka bezrobocie jak dotąd w stopniu umiarkowanym. Trzeba wszakże liczbę zarejestrowanych bezrobotnych odnosić do dwóch kategorii danych: po pierwsze do ogółu zawodowo czynnych (umownie tzw. I stopa bezrobocia) i po drugie – do liczby zawodowo czynnych poza rolnictwem (II stopa bezrobocia). To zróżnicowanie lepiej i wyraźniej ujawnia problem bezrobocia, zwłaszcza w województwach rolniczych.

Na dzień 31 XII 1992 r. było zarejestrowanych w woj. białkopodlaskim – 17 666 bezrobotnych, w chełmskim – 12 752, w lubelskim – 58 921, w zamojskim – 31 182<sup>69</sup>. Generalnie plasuje to region na poziomie nieco niższym niż średnia krajowa zarówno za rok 1991, jak i za rok 1992. O ile bowiem średnia krajowa wzrosła w tym czasie z 11,4% do 13,6%, o tyle odpowiednie stopy dla regionu rosły nieco wolniej, a stopa bezrobocia dla woj. zamojskiego wzrosła tylko o 0,2% (zob. tab. 14).

---

<sup>65</sup> Tamże s. XLVI.

<sup>66</sup> Tamże s. 235.

<sup>67</sup> Tamże s. 180.

<sup>68</sup> *Regionalne zróżnicowanie stanu bezrobocia w 1992 roku*. CUP. Warszawa luty 1993 s. 3.

<sup>69</sup> Tamże.

Tab. 14. Dynamika wzrostu bezrobocia w latach 1991-1992

Województwo	Stan na 31 XII 1991		Stan na 31 XII 1992	
	I stopa	II stopa	I stopa	II stopa
Polska	11,4	17,0	13,6	21,1
białkopodlaskie	9,6	22,0	11,1	26,1
chełmskie	9,2	18,0	10,2	20,6
lubelskie	10,9	18,6	11,4	19,9
zamojskie	11,2	30,1	11,4	30,6

Źródło: „Rocznik Statystyczny Województw” 1992 s. 180; *Regionalne zróżnicowanie stanu berobocia w 1992 roku*. CUP. Warszawa luty 1993 s. 24.

Inaczej wygląda udział bezrobotnych w regionie, gdy ich liczbę odniesiemy do liczby zawodowo czynnych poza rolnictwem. Okazuje się wówczas, że tzw. druga stopa berobocia jest w woj. zamojskim i białkopodlaskim znacznie wyższa niż średnia ogólnokrajowa. Nie ulega wątpliwości, że wieś pozostaje terenem ukrytego berobocia, które z różnych względów nie trafia do statystyk, a przez to „łagodzi” statystyki bezrobocia w rejonach rolniczych odnoszone do ogółu zawodowo czynnych (tzw. I stopa bezrobocia).

Niezależnie od ogólnych statystyk na terenie regionu znajdują się ośrodki szczególnie zagrożone bezrobociem. Należą do nich Lubartów (likwidacja Unifry), Łęczna (restrukturalizacja i redukcja zatrudnienia w górnictwie), Kock, Kraśnik (przemysł metalowy), Świdnik (produkcja helikopterów), Puławy, Międzyrzec Podlaski, a więc wszędzie tam, gdzie rynki pracy zdominowane były przez duże przedsiębiorstwa państwowe przeżywające obecnie kryzys. Przedsiębiorstwa te, pracujące na rynki wschodnie lub też kooperujące z krajami dawnego bloku wschodniego, nie umiały znaleźć swojego miejsca w nowym podziale pracy.

Przekształcenia systemowe objęły także życie polityczne. Załamał się bowiem system polityczny oparty na hegemonistycznej pozycji partii komunistycznej. Na gruzach dawnego systemu tworzą się nowe struktury polityczne, charakterystyczne dla społeczeństwa pluralistycznego. Jak dotąd odznaczają się one dużym rozproszeniem.

To rozproszenie i olbrzymie zróżnicowanie organizacyjne ma miejsce również na terenie regionu środkowo-wschodniego. Większe ugrupowania polityczne, które mają swoich przedstawicieli w parlamencie, mają swoje struktury regionalne w miastach wojewódzkich. Z reguły bardzo rzadko schodzą one poniżej miasta wojewódzkiego (z wyjątkiem ugrupowań nawiązujących do dawnych struktur z okresu panowania systemu komunistycznego – SdRP i PSL).

Brak szczegółowych badań terenowych oraz duża płynność tworzących się układów nie pozwalają na jednoznaczną diagnozę.

Pewnego rozeznania mogłyby dostarczyć wyniki wyborów samorządowych z maja 1990 r. Odbywały się one jednak w okresie, kiedy na scenie ówczesnego życia społecznego i politycznego dominowały z jednej strony układy postkomunistyczne, z drugiej zaś komitety obywatelskie. Tzw. wojna na górze spowodowała, że te skądinąd bardzo heterogeniczne struktury rozpadły się po kilku miesiącach, a wybrani z listy komitetów obywatelskich przedstawiciele niechętnie deklarują swoje rzeczywiste opcje polityczne, poprzestając na ogólnikowych odniesieniach raczej do „problemów” niż do ugrupowań politycznych.

Podczas wyborów prezydenckich we wszystkich województwach przewagę uzyskał Lech Wałęsa, najwyższą w woj. lubelskim<sup>70</sup>. Wybory te jednak ujawniły pewne „enklawy problemowe”, w sposób szczególny dotknięte bezrobociem, w których wysokie notowania miał Stanisław Tymiński. Do takich ośrodków w regionie środkowo-wschodnim należały: Łęczna, Lubartów, Puławy, Włodawa, Kock.

Stosunkowo najwyraźniej opcje polityczne ujawniły się jednak podczas wyborów parlamentarnych w październiku 1991 r. Nie wykazały one przewagi żadnej ze startujących w wyborach partii czy ugrupowania. W trzech okręgach wyborczych, tj. lubelskim, chełmsko-zamojskim i białskopodlasko-siedleckim, do wyborów przystąpiło niewiele ponad 50% uprawnionych. Wśród uczestniczących w wyborach najlepsze rezultaty osiągnęło Porozumienie Ludowe w okręgu białskopodlasko-siedleckim (26% głosów i 3 spośród 10 mandatów) i w okręgu chełmsko-zamojskim (18,78% głosów i 1 mandat spośród 7). W okręgu lubelskim najwięcej głosów zdobyła KPN (15,4% i 2 spośród 10 mandatów)<sup>71</sup>. Na drugim miejscu w okręgu białskopodlasko-siedleckim znalazło się PSL Sojusz Programowy, a w okręgu lubelskim i chełmsko-zamojskim SLD, na trzecim zaś w okręgu lubelskim – Porozumienie Ludowe, chełmsko-zamojskim PSL Sojusz Programowy, a siedlecko-białskopodlaskim – Wyborcza Akcja Katolicka. Mimo rozdrobnienia stosunkowo dobrze w regionie wypadły więc ugrupowania chłopskie.

---

<sup>70</sup> W I turze wyborów prezydenckich Lech Wałęsa otrzymał w woj. białskopodlaskim 41,5% głosów, w chełmskim – 39,7%, w lubelskim – 46,7%, w zamojskim – 45,5%; S. Tymiński – najwięcej w chełmskim (21,2%), najmniej w zamojskim (15,4%); T. Mazowiecki – najwięcej w lubelskim (11,6%), najmniej w zamojskim (5,0%); H. Cimosiewicz – najwięcej w chełmskim (12,8%), najmniej w zamojskim (8,0%); R. Bartoszcze – najwięcej w zamojskim (23,7%) i białskopodlaskim (18,6%), najmniej w lubelskim (11,9%); L. Moczulski zebrał najmniej głosów – we wszystkich województwach w przedziale 2,2-3,0%. Zob. „Gazeta Wyborcza” z 27 XI 1990 r.

<sup>71</sup> Zob. „Rzeczpospolita” z 3 XI 1991 i „Gazeta w Lublinie” (lokalny dodatek do „Gazety Wyborczej”) z 2 XI 1991.

Nie ulega wątpliwości, że wybory mogły ujawnić tylko jeden aspekt świadomości społecznej i politycznej mieszkańców regionu. Poza możliwościami diagnozy pozostają inne jej wymiary mające niewątpliwie wpływ na ich zachowania w różnych wymiarach aktywności nie tylko politycznej, ale i gospodarczej zarówno w skali regionu, jak i społeczności lokalnych. Wymaga to jednak szczegółowych badań socjologicznych w przyszłości.

#### IV. POWIĄZANIA Z ZAGRANICĄ

Okres transformacji systemowej rozpoczęty w 1990 r. jest zbyt krótki, aby w sposób jednoznaczny postrzegać ewentualne powiązania zachodzących procesów na terenie regionu środkowo-wschodniego z zagranicą w sensie udziału czynników zagranicznych w kreowaniu „nowego”. Niezależnie od tego dziedzictwo poprzednich okresów w postaci niedorozwoju infrastruktury technicznej, takie a nie inne usytuowanie przestrzenne na wschodzie kraju, oddalające region od prężnego ekonomicznie Zachodu oraz opóźnienie w tworzeniu sprzyjających regulacji prawnych dodatkowo nie pozwalają na szybkie wykrystalizowanie się nowych trendów rozwojowych regionu.

Nie ulega wątpliwości, że region – podobnie jak cały kraj – od kilku lat znajduje się w zupełnie nowym otoczeniu gospodarczym. Ta odmienność polega przede wszystkim na tym, że uległy zerwaniu dotychczasowe więzi gospodarcze regionu z państwami b. Związku Radzieckiego i innymi krajami b. bloku wschodniego. Zwłaszcza przemysł metalowy (w tym przemysł zbrojeniowy) oraz przemysł środków transportu blisko kooperował z tymi krajami, dużo także eksportował na rynki wschodnie. Szczegółowa analiza tych powiązań i powstałych problemów wymagałaby oddzielnego opracowania.

W regionie środkowo-wschodnim bliskie powiązania kooperacyjne przede wszystkim ze wschodnim sąsiadem miały WSK Świdnik, FSC Lublin, Fabryka Łożysk Toczných w Kraśniku. Około 30-50% cementu produkowanego w Chełmie i Rejowcu szło na rynek wschodni. UNITRA w Lubartowie miała powiązania kooperacyjne z czeską Tesłą i też lokowała dużą część swojej produkcji na rynkach wschodnich. Od kilku lat wszystkie te przedsiębiorstwa przeżywają olbrzymie trudności, skazane są na szukanie nowych rynków zbytu i często przegrywają konkurencję z nowocześniejszymi produktami zachodnimi. Takie zaś jak lubartowska UNITRA znajdują się już w końcowym stadium likwidacji. Zahamowaniu uległa inwestycja górnicza w rejonie Bogdanki, co odbiło się na kondycji górniczego miasta Łęcznej.

Ten wolumen produkcji przemysłu ciężkiego uzupełniała w przeszłości wymiana produktów przemysłu spożywczego, chemicznego i ziemioplodów. Ze

względu na trudności płatnicze wschodnich sąsiadów wymiana ta zaczęła przybierać postać wymiany barterowej już od końca lat osiemdziesiątych. Początkowo, w systemie gospodarki scentralizowanej, pośrednikami byli oficjalni przedstawiciele władz (wojewodowie, prezydenci i burmistrzowie miast), od 1990 r. w większym zakresie stało się to udziałem oficjalnie zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Niestety, brak jest wiarygodnych statystyk, które by przedstawiały wielkość i rodzaj tej wymiany.

Od kilku lat tę wymianę uzupełnia spontaniczna turystyka handlowa ze Wschodu. Oferuje ona polskim nabywcom towary konsumpcyjne o trudnej do określenia wielkości. Lublin, Zamość, Chełm, a także Kraśnik i Puławy oraz wiele mniejszych ośrodków mają swoje własne „ruskie targi”. Brak także wiarygodnych statystyk pracujących w regionie obywateli ukraińskich, rosyjskich, białoruskich i innych. Wojewódzkie Biura Pracy wydały oficjalnie blisko 300 zezwoleń na pracę sezonową. Szacuje się, że kilkakrotnie więcej emigrantów ze Wschodu pracuje na czarno.

Wraz z przechodzeniem gospodarki polskiej na gospodarkę rynkową wchodzi coraz częściej na rynek regionu przedsiębiorstwa zagraniczne<sup>72</sup> oraz spółki joint-ventures. O ile jednak liczba pierwszych nie jest imponująca i wykazuje nawet tendencje zniżkowe (z 27 w 1989 r. do 21 w 1992), o tyle jednak są one w regionie widoczne, jak np. „Agrohansa” zatrudniająca ponad tysiąc pracowników w przetwórstwie rolno-spożywczym, „Sipma” specjalizująca się w budowie maszyn i traktorów. Pierwszy Komercyjny Bank Davida Bogatina, Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Sun-Pol” J. Aleksandrowicza powiązane z bankiem Bogatina i kilka mniejszych pracujących na potrzeby przemysłu łącznościowego, farmaceutycznego i odzieżowego<sup>73</sup>.

Od 1989 r. wielokrotnie wzrosła natomiast liczba spółek prawa handlowego typu joint-ventures. W regionie środkowo-wschodnim w pierwszym roku obowiązywania prawa umożliwiającego ich tworzenie się, tj. 1989, zawiązało się ich tylko 5, w 1990 – było ich już 26, w 1991 – 78 i w 1992 – 156, z czego dwie trzecie powstało na terenie woj. lubelskiego (zob. tab. 7). Ich profil

---

<sup>72</sup> Sam podział na przedsiębiorstwa zagraniczne z udziałem kapitału zagranicznego i joint-ventures jest merytorycznie niejasny. Daje się wytłumaczyć tylko „historycznie”, biorąc pod uwagę pojawianie się aktów prawnych. Najpierw na początku lat osiemdziesiątych mogły powstawać „przedsiębiorstwa zagraniczne”, później – „z udziałem kapitału zagranicznego” a od 1989 – joint-ventures. Termin „przedsiębiorstwa zagraniczne” jest tutaj używany łącznie dla określenia „przedsiębiorstw zagranicznych” i „z udziałem kapitału zagranicznego”, gdyż „po drodze” większość pierwszych przekształciła się w latach osiemdziesiątych w przedsiębiorstwa „z udziałem kapitału zagranicznego”, np. „Agrohansa” w Lublinie.

<sup>73</sup> Por. m.in. *Lubelska Fundacja Rozwoju. The Lublin Voivodship'investors Guide*. Lublin 1993 s. 15.

gospodarczy był bardzo zróżnicowany, a specjaliści od tych spółek wiążą ich szybki ilościowy rozwój z rozwiązaniami prawnymi, zwalniającymi je z podatków dochodowych przez okres trzech lat.

Równolegle z działalnością gospodarczą powiązania regionu z zagranicą tworzą się przez różne formy poradnictwa w ramach zachodnich funduszy know-how.

Region środkowo-wschodni od 1991 r. korzysta z pomocy Fundacji Konrada Adenauera i brytyjskiej Lancashire Enterprises, które współpracują z Lubelską Szkołą Biznesu (spółka z o.o. powołana przez Fundację Rozwoju KUL) i finansowo uczestniczą w ekonomicznym doszkadzaniu kadr regionu. Szkoła ta kształci m.in. według brytyjskich wzorów w systemie 9 modułów przedsiębiorców z regionu; w lutym 1993 r. pierwszych 15 absolwentów uzyskało świadectwa kwalifikacyjne brytyjskiej uczelni – Politechniki w Lancashire. W tym miejscu trzeba dodać, że Lubelska Szkoła Biznesu w prowadzonym ogólnopolskim rankingu podobnych instytucji zajmuje wysokie 3-5 miejsce na kilkadziesiąt poddanych rankingowaniu placówek.

Z kolei z pomocy Amerykańskiego Korpusu Pokoju czerpie od początku 1992 r. powołana wspólnie z Regionem Środkowo-Wschodnim NSZZ „Solidarność” Fundacja Wspomagania Ośrodków Rozwoju Gospodarczego – OIC Poland. Przez szkolenia i seminaria promuje ona idee małej przedsiębiorczości i tzw. inkubatorów przedsiębiorczości, tworzonych od kilkunastu lat w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajach.

Bank Depozytowo-Kredytowy, który ma siedzibę w Lublinie i oddziały we wszystkich większych miastach regionu i poza regionem, zawarł 3-letnią umowę ze związkiem banków irlandzkich i korzysta z doświadczeń tych banków, goszcząc u siebie od czerwca 1992 r. irlandzkich ekspertów. Bank ten uruchomił z kolei swoją filię w Mińsku jako pierwszy bank polski.

Od 1992 r. wiele rozgłosu zyskała inicjatywa utworzenia euroregionu „Bug”, który ze strony polskiej obejmowałby 4-5 województw wschodnich, ze strony ukraińskiej – okręg łucki i wołyński. Wstępnie udział w tej inicjatywie zgłosiły władze województw: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego i tarnobrzaskiego, natomiast władze woj. zamojskiego, bezpośrednio sąsiadującego z Ukrainą, jak dotąd „przyglądają się”.

Dotychczasowe działania w tej dziedzinie wskazują, że w regionie istnieje polityczna wola utworzenia euroregionu i prowadzone są wstępne prace studialne w tej dziedzinie. Nie ulega wątpliwości, że u podstaw tej inicjatywy leżą obiecane przez Wspólnotę Europejską fundusze na jej wsparcie oraz spodziewane inwestycje zagraniczne. Brak jest dotychczas bliższych przysięmek co do zakresu zaangażowania w euroregion obu stron, odpowiednich regulacji prawnych oraz ewentualnych zagrożeń wynikających z braku stabilizacji gospo-

darczej po wschodniej stronie Bugu, braku wymiennej waluty, braku rozeznania co do komplementarności gospodarek obu sąsiadów oraz – co nie mniej ważne – bezprecedensowości tego przedsięwzięcia.

Od roku Lublin czyni starania o utworzenie konsulatu ukraińskiego u siebie. Przesłanką jest ranga miasta, ale jednocześnie i to, że wolny jest on w zasadzie od niekorzystnych obciążeń polsko-ukraińskiego dziedzictwa.

Na etapie bardzo wstępnych uzgodnień jest plan wciągnięcia kapitału zagranicznego do inwestycji czyniących z regionu liczący się w kraju ośrodek ruchu turystycznego.

Te próby należy traktować jako wstępne przymiarki. Położenie geograficzne regionu może stać się bardzo atrakcyjne, w miarę jak życie po obu stronach granicznej rzeki Bug będzie się stabilizowało, a gospodarka wyjdzie lub przynajmniej zacznie wychodzić z kryzysu.

Na razie kapitał zagraniczny znacznie częściej i znacznie więcej inwestuje w regionie Warszawy, Gdańska, Poznania, Szczecina, Leszna, Wrocławia i Katowic. Region środkowo-wschodni czeka na odkrycie.

## V. SZANSE ROZWOJU

Trudno o nich dzisiaj mówić w sposób jednoznaczny. Pojawiają się one na styku trzech czynników, których roli nie sposób bez obawy pomyłki określić. Są to: 1. istniejący obiektywnie potencjał zasobów naturalnych, ludnościowych, wykształcenia i tradycji; 2. dotychczasowe trendy rozwojowe; 3. umiejętności organizacyjne i perswazyjne lokalnych elit, potrafiących uruchomić te walory.

Wiele wskazuje na to, że region ma szansę na ściślejszą integrację nie tylko gospodarczą, ale – w perspektywie pełnej czy chociażby ograniczonej regionalizacji Polski – i administracyjną. Historycznie, do XIX w. rozwijał się w sposób zróżnicowany, ale nie na tyle, aby wytworzyły się znaczące przedziały między dominującymi w regionie ośrodkami. Na pewno duży wpływ na jego funkcjonalne powiązania wywarł okres 1918-1975, tj. czas pozostawania we wspólnym województwie. Nie bez znaczenia był także fakt, że od dłuższego czasu Lublin pełnił w sposób niekwestionowany metropolitarną funkcję w regionie, a od 1918 r. kształcił także na swoich wyższych uczelniach elity przywódcze całego regionu.

Przygotowywane ostatnio materiały do nowego podziału administracyjnego zgodnie z przewidywanym wprowadzeniem instytucji powiatów ukazują jednoznacznie na regionalny charakter Lublina i funkcjonalne przyporządkowanie mu Chełma, Zamościa i Białej Podlaskiej, a w następnej kolejności: Puław, Kraśnika i Tomaszowa Lubelskiego (zob. tab. 16). Wskazują także na ośrodki

o dłuższej trwałości historycznej oraz o względnym wyposażeniu instytucjonalnym i usługowym (zob. tab. 15). Stanowią one mogą podstawę przyszłego rozwoju regionu nie tylko jako całości, ale także w wymiarze mniejszych jednostek lokalnych.

Tab. 15. Charakterystyka powiatów w latach 1867-1974

Powiaty	Siedliska powiatów	Czas trwania w latach 1867-1974		Trwałość granic*	Skala stabilności*	Uwagi
		powiatu	siedziby			
1	2	3	4	5	6	7
białskopodlaski	Biała Podlaska	107	107	1.1919 duże zmiany 2.1939 duże zmiany 3.1953 duże zmiany	duża	w 1939 r. powiększony o część powiatu krasnostawskiego
biłgorajski	Biłgoraj	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1956 duże zmiany	duża	
bychawski 1956	Bychawa	18	18		mała	w 1956 r. utworzono powiat
bełżycki 1956	Bełżyce	18	18		mała	w 1956 r. utworzono powiat
hrubieszowski	Hrubieszów	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1970 małe zmiany 3.1973 małe zmiany	b. duża	
chełmski	Chełm	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1970 małe zmiany 3.1973 małe zmiany	b. duża	
janowski (Lub.) 1956, 1962	Janów				średnia	w 1956 r. reaktywowano powiat
kraśnicki	Kraśnik	55	55	1.1956 duże zmiany	średnia	

1	2	3	4	5	6	7
krasnostawski	Krasnystaw	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1939 małe zmiany 3.1970 małe zmiany 4.1973 małe zmiany	b. duża	
lubartowski	Lubartów	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1956 duże zmiany	duża	
lubelski	Lublin	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1956 duże zmiany	duża	
łukowski	Łuków	107	107	1.1970 małe zmiany	b. duża	
opolski 1954	Opole	20	20		mała	w 1954 r. utworzono powiat
parczewski 1954	Parczew	20	20		mała	w 1954 r. utworzono powiat
puławski	Puławy	107	107	1.1954 duże zmiany	duża	
radzyński	Radzyń	107	107	1.1954 małe zmiany	b. duża	
tomaszowski	Tomaszów	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1950 duże zmiany 3.1970 duże zmiany	duża	
włodawski	Włodawa	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1954 duże zmiany	duża	
zamojski	Zamość	107	107	1.1919 małe zmiany 2.1970 małe zmiany	b. duża	

\* Trwałość granic: małe zmiany do 25% dł. granic; duże zmiany > 25% dł. granic.

\*\* Skala stabilności: 1. bardzo duża – ciągle istnienie powiatu, granice ulegały małym zmianom; 2. duża – ciągle istnienie powiatu, granice ulegały dużym zmianom; 3. średnia – istnienie powiatu dłuższe niż 54 lata; 4. mała – istnienie powiatu krótsze niż 54 lata (połowa analizowanego okresu).

Oprac.: CUP – Biuro Planowania Regionalnego w Lublinie.

Tab. 16. Hierarchia wybranych ośrodków sieci osadniczej MŚ  
w aspekcie zdolności do pełnienia funkcji administracyjno-usługowych powiatu

Nazwa miasta	Rangowanie potencjału demograficznego i gospodarczo-usługowego			Razem	Suma pkt obrazująca wyposażenie miasta w ponadlokalne instytucje obsługi	Ogółem pkt (5+6)*
	Ludność 1 pkt 20 mieszk.	Prac. w gosp. narod. 1 pkt 300 os/1000 mieszk.	Prac. w III sektorze 1 pkt 200 os/1000 mieszk.			
1	2	3	4	5	6	7
<i>bialsko-podlaskie</i>						
Biała Podlaska	2.7	1	1.1	4.8	34	39
Łosice	0.4	1.1	1.3	2.8	13	16
Międzyrzec	0.9	1	0.7	2.6	10	13
Parczew	0.5	1.1	1.1	2.7	21	24
Radzyń	0.8	1.2	1.2	3.2	24	27
Terespol	0.3	0.6	0.8	1.7	4	6
Wisznice	.	.	.	.	3	x
<i>chełmskie</i>						
Chełm	3.4	1.1.	1	5.5	38	44
Krasnystaw	1	1.1	1	3.1	24	27
Włodawa	0.8	1.1	1.1	3	22	25
<i>lubelskie</i>						
Bełżyce	0.3	0.8	0.8	1.9	6	8
Bychawa	0.3	1.1	1.1	2.5	9	12
Kock	0.2	0.5	0.6	1.3	3	4
Kraśnik	1.9	1.1	0.8	3.8	29	33
Łączna	1	0.4	0.4	1.8	8	10
Lubartów	1.1	1.1	1	3.2	26	29
Lublin	17.6	1.1	1.1	19.8	99	119
Opole Lub.	0.4	1.2	1.2	2.8	19	22
Puławy	2.7	1.3	1	5	28	33
Ryki	0.6	1.3	1	2.9	19	22
Świdnik	2	0.8	0.4	3.2	9	12

1	2	3	4	5	6	7
<i>zamojskie</i>						
Biłgoraj	1.3	1.2	1	3.5	25	29
Hrubieszów	1	1	1.3	3.3	27	30
Tomaszów Lub.	1	1.2	1.3	3.5	30	34
Zamość	3.2	1.3	1.3	5.8	36	42

\* W zaokrągleniu.

Oprac.: CUP – Biuro Planowania Regionalnego w Lublinie

Funkcje integracyjne w przeszłości spełniał Kościół zarówno przez kształtowanie świadomości nastawionej na współdziałanie wokół dobra wspólnego na różnych stopniach organizacji zbiorowości społecznych, jak i poprzez sieć własnej administracji. Z tej perspektywy ostatnią reorganizację struktury diecezjalnej w Polsce na mocy papieskiej bulli z 25 III 1992 r. można postrzegać dwojako. Z jednej strony mniejsze terytorialnie i ludnościowo diecezje odgrywać będą większą rolę w zakresie integracji wierzących w obrębie diecezji, z drugiej zaś może rozbijać – na pewno w bardzo ograniczonym zakresie – układ gospodarczy i przewidywany układ administracyjny. Powołana bowiem metropolia lubelska zyskała jurysdykcję – znów bardzo ograniczoną – nad diecezją siedlecką i sandomierską, utraciła ją natomiast nad nowo powstałą diecezją zamojską, która znalazła się na terenie metropolii przemyskiej. Należy przypuszczać, że ukształtowane uprzednio powiązania trwać będą nieformalnie przez dłuższy czas, tym bardziej że nowi ordynariusze zarówno diecezji sandomierskiej, jak i zamojskiej powiązali swoje seminaria diecezjalne z Lublinem. Nie można wykluczyć, że nowy układ powiązań kościelnych, w tym diecezji siedleckiej z metropolią lubelską i diecezji zamojskiej z metropolią przemyską, tworzyć będzie – przy „mijającej się” organizacji administracyjnej państwa – pośrednie struktury, wiążące województwa wschodnie w większe jednostki terytorialne.

Bez ryzyka większej pomyłki można przyjąć, że kluczem przyszłych przemian regionu i jego szans są ludzie. Szansą rozwoju jest potencjał Lublina, który kształcąc obecnie ok. 35 tys. studentów, daje regionowi corocznie blisko 7 tys. absolwentów z różnych dziedzin nauki. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że sam Lublin zaczął się gwałtownie rozwijać wówczas, gdy zyskał dwukrotnie w historii funkcje uniwersyteckie: najpierw w 1918 r. (KUL) i później w 1944 r. (UMCS). Lubelski ośrodek kształcił na poziomie studiów uniwersyteckich zarówno humanistów (KUL i UMCS), jak i matematyków, informatyków, fizyków i chemików (UMCS), a także inżynierów w kilku specjalnościach (Politechnika Lubelska), lekarzy i farmaceutów (Akademia Medyczna), rolni-

ków, zootechników, weterynarzy i sadowników (Akademia Rolnicza). Biała Podlaska kształci na poziomie wyższym w filii AWF z Warszawy, a Zamość w filii Lubelskiej Akademii Rolniczej.

Problem regionu środkowo-wschodniego polega na tym, czy – mając taki potencjał – zostanie on bezpośrednio wciągnięty w rozwój społeczny i gospodarczy.

Specjalny międzywojewódzki zespół, który w listopadzie 1992 r. przygotował już drugą wersję „Strategii rozwoju regionu”, jego przyszłość upatruje przede wszystkim w rozwoju rolnictwa i turystyki. Dla obu tych gałęzi gospodarki są sprzyjające warunki. Rozwój rolnictwa powinny stymulować dobre gleby woj. lubelskiego i zamojskiego oraz podstawowe zainwestowanie w ten rozwój, uzupełnień wymaga rozbudowa przetwórstwa. Na odkrycie czekają walory turystyczne regionu. Rozciągające się na północny wschód od Lublina Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie z kilkudziesięcioma jeziorami, nie zanieczyszczonymi jeszcze wodami i unikalnymi okazami przyrody, na południu Roztocze, na zachodzie Wisła – to jej niewątpliwe walory. Pozycja uzdrowiskowa Nałęczowa jest już ugruntowana, Krasnobród i inne miejscowości czekają na odkrycie. Znane są walory architektoniczne Lublina, Zamościa, Kazimierza Dolnego, Puław, Chełma i Białej Podlaskiej. Cały ten teren to ponadto region rolniczy, stanowiący wspomagające turystykę zaplecze żywnościowe.

Pamiętać należy jednak, że rolnictwo ma swoje prawa. Oprócz dobrych gleb, umiejętności uprawy i hodowli wymaga także lokalnego rynku na produkty rolnicze. Doświadczenia krajów rozwiniętych wskazują, że rozwój rolnictwa bez silnego wsparcia w rozwoju innych pozarolniczych dziedzin gospodarki, w tym także przemysłu, jest niemożliwy. To sektor pozarolniczy tworzy rynek zbytu dla produkcji rolnej, wspomaga ją także przez dostarczanie środków produkcji.

Przewaga ludności rolniczej w strukturze zatrudnienia w regionie zdaje się wskazywać, że okres transformacji będzie się wydłużał. Wieś i ludność rolnicza wraz z jej strukturą nastawioną na trwanie są mniej podatnymi strukturami na przemianę.

Podobnie pewne znaki zapytania można postawić wobec szybkiej realizacji wizji przekształcenia regionu w ośrodek turystyczny. Nawet przy wzmożonej promocji turystyka wymaga dużych nakładów, i to w podwójnym sensie. Wymaga dużo pieniędzy na inwestycje, na bazę wypoczynkową, noclegową, nakładów na usprawnienia komunikacyjne. Region tej bazy na razie nie posiada. Biała Podlaska i jej ośrodki gminne nie posiadają ani jednego hotelu, woj. lubelskie ma 1533 miejsca hotelowe, zamojskie – 415, a chełmskie – 211<sup>74</sup>. Region

---

<sup>74</sup> „Rocznik Statystyczny” 1992 s. 155.

tylko częściowo przygotowany jest do turystyki sezonowej podczas 2-3 miesięcy letnich, dysponując miejscami noclegowymi głównie w ośrodkach wczasowych i na kempingach. W sumie takich miejsc noclegowych, łącznie z hotelowymi, ma woj. białkopodlaskie – 3 911, chełmskie – 8 506, lubelskie – 8 193, a zamojskie – 5 501<sup>75</sup>.

Rozwój turystyki wymaga także zasobnego turysty. Bez rozwoju lokalnej gospodarki, nieuciążliwego dla środowiska przemysłu oraz pozaturystycznych usług zarówno rozwój turystyki, jak i lokalnego rolnictwa stać będzie pod znakiem zapytania. „Strategia rozwoju regionu” będzie musiała uwzględnić szerzej jego kompleksowy rozwój.

Można postawić pytanie, kto i w jaki sposób prowadził będzie przekształcenia. Komunizm pozostawił duże masy ludzi biernych, przyzwyczajonych do „opiekuńczego” państwa, przyuczonych do tzw. wyuczonej bierności. Okres świadomościowej przemiany tych ludzi – mimo wielu inicjatyw kształceniowych i narzucania wymuszeń aktywności – będzie z pewnością trwał jakiś czas. Z tym też należy się liczyć.

#### THE MIDDLE-EAST REGION IN THE PROCESS OF CHANGES

##### S u m m a r y

The paper presents the problems connected with the transformation of the Middle-East Region comprising the Lublin, Biała Podlaska, Chełm and Zamość provinces – altogether, the area of nearly 23,000 km<sup>2</sup> and 1,858,000 inhabitants.

Historically, until the end of World War II it was an ethnically differentiated region: it was inhabited by Polish, Ruthenian and Jewish population. Economically it owed its development to its fertile soils, particularly in its southern part, and to the fact that it was well situated geographically. In the 19th century the region became clearly backward and this condition has prevailed until today. After World War II the area has remained an agricultural one, without major industrial centers (apart from Lublin, Puławy, Chełm and Kraśnik), ranking among the regions with least technical investment in Poland's economic structure; it also has an adverse migration balance.

The process of property ownership transformations started in 1989 has been going on much more slowly here than in other, better developed parts of Poland: the Biała Podlaska, Chełm and Zamość provinces are ranked in the category of provinces with the lowest number of economic units in the four-degree scale used by the Chief Statistical Office (the Lublin province ranks in the third group). With respect to the rate of privatization of state-controlled firms the region ranks among the average ones, according to the data from December 1992.

---

<sup>75</sup> Tamże.

The traditional backwardness of these provinces (underdevelopment of the urban network and a low proportion of the population working outside agriculture and providing a natural market for sale of agricultural products) does not allow obtaining proper effects in agriculture despite the very good soils.

Along with the process of transformation started in 1990 structural unemployment appeared. Estimated in proportion to the total of the working population it puts the region a little above the average for the whole country. However, if we refer the number of the unemployed to the amount of labor force outside agriculture (the so-called second rate of unemployment), the indices for this rate are considerably higher than the average for second rate of unemployment for the whole country.

The present economic problems of the region are to a large extent determined by the breaking of commercial and co-operative contracts with the eastern neighbors. After 1989 the region has not been a particularly attractive area for foreign investors who choose the Warsaw, Gdańsk, Poznań, Szczecin and Katowice regions much more frequently. It is the human potential that gives it a chance for future development: there are about 35 000 students in universities and academies in this region and every year about 7 000 of them take their degrees in various subjects. According to the development strategy prepared for the region its future is connected first of all with the development of agriculture and tourism.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*